

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 2 lipca 1890 r. wydany i rozszlany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 128. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 1 lipca 1890 r., zawierające częściowe zmiany rozporządzenia ministerialnego z dnia 8 grudnia 1889 r. (dz. ust. p. nr. 188), co do przewozu trzody chlewnej z Galicyi do innych krajów.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lipca

Sensacyjne i odpowiadające życzeniom partii liberalnej w Anglii pogłoski o zmianach w gabinecie angielskim, o konieczności przeobrażenia, o zachwianiem tak dalece stanowisku lorda Salisbury'ego, iż widzi się zmuszonym do wezwania nowych, energiczniejszych sił i t. p. — wszystkie te pogłoski okazały się bezzasadnymi. Powstały one ztąd, że p. Smith, pierwszy lord skarbu uskarżał się na znudzenie i wyrażał życzenie skrócenia sesji letniej. Ale życzenie to nie było tylko osobistym p. Smitha; był on tłumaczem pragnień większego zastępu deputowanych, którzy od dawna życzą sobie, ażeby prace parlamentarne kończyły się wcześniej, niż w połowie lub z końcem sierpnia. Te naturalne i znane jeszcze z sesji letniej ubiegłego roku życzenia, interpretowały organa liberalne na swój

sposób. Oświadczeń p. Smitha nie przyjęto po prostu w tej myśli, w jakiej były dane, ale podsunęto im zniechęcenie chwilowe ministra skarbu, nie zdolność wytrwania w walce z p. Gladstonem, a nakoniec tak wielką chęć uchylenia się z areny walk parlamentarnych, że przenoszono nawet p. Smitha do Izby lordów. Obecnie, gdy wieściom tym zaprzeczył sam p. Smith, umilkły domysły w prasie liberalnej. Do umilknięcia miały niejedną przyczynę, a najważniejszą może z nich było zajęcie przychylniej postawy lorda Rosebery wobec projektu odstąpienia Helgolandu. Lord Rosebery należy stanowczo do partii liberalnej, a w przyszłym gabinecie liberalnym zająłby nie kto inny, tylko on stanowisko ministra spraw zagranicznych. Przyznają tedy w obozie liberalnym, że prawdziwą niespodzianką była aprobata lorda Rosebery dla polityki zagranicznej gabinetu torysów. Lord Rosebery wszakże motywował swoje stanowisko, uzasadnienie zaś było tego rodzaju, że żaden Anglik nie ośmieliłby się uczynić mu zarzutu. Rzekł on, że porozumieniu z Niemcami nie chce stwarzać żadnych trudności, a to najpierw dlatego, iż więcej przywiązuje wartości do porozumienia z wielkim mocarstwem, niż do szczegółów ugody; powtóre zaś z tego powodu, iż jest zdania, że polityka zagraniczna narodu powinna być wyższą nad wewnętrzne sprawy partykularne. Tak tedy gabinet torysowski odniósł ponowne zwycięstwo, które zniewoliło partję liberalną do zaniechania na chwilę stanowiska partykularnego.

Sprawy krajowe.

(Ankieta dla uregulowania finansów Galicyi.)

Dnia 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem, jak to już zapowiedzieliśmy, zebrała się w pałacu Wydziału krajowego ankieta poselska, zwołana przez Wydział krajowy, celem zastanowienia się nad projektami uregulowania finansów Galicyi po zawartej z Rządem ugodzie w sprawie indemnizacyjnej.

Przewodniczył obradom JE. p. Marszałek hr. Tarnowski, a w obradach wzięli udział wszyscy zaproszeni przez Wydział krajowy posłowie, z wyjątkiem p. Apolinarego Jaworskiego, hr. Ludwika Wodzickiego, dr. Bilińskiego i p. Madeyskiego, którzy z ważnych powodów nie mogli przybyć.

Przeciw konwersji długu indemnizacyjnego przemawiali pp.: Stanisław hr. Badeni, Józef Męciński i hr. Jan Stadnicki, wychodząc z założenia, iż lepiej do czasu umorzenia długu indemnizacyjnego t. j. do roku 1897, pokrywać niedobory funduszu krajowego pożyczkami, lub też podwyższać dodatki krajowe, aniżeli obecnie już konwersję przeprowadzać. Dopiero w r. 1897, kiedy się pozbędziemy długu indemnizacyjnego, należy pomyśleć o inwestycjach. Mowcy stawali na tem stanowisku, że obecnie o inwestycjach mówić zawczasem, gdy nie mamy w tym kierunku żadnego programu, ściśle ułożonego. Zresztą konwersja obciążonyby został kraj długiem na lat 50, względnie 67, a dodatki krajowe mimo tego wcaleby się nie zmniejszyły.

Za konwersją oświadczyli się w dyskusji pp.: Marchwicki, Rappaport, Romanowicz i Rutowski.

Mowcy ci byli zdania, że bez inwestycji nie podniesie się wydajności centa dodatków krajowych, a bez podniesienia wydajności tego centa nie zdoła się dojść do prawidłowego budżetu, wolnego od corocznych deficytów i przeto corocznego wahanania się między niepopularnym podnoszeniem dodatków, a nierozsądnym uciekaniem się do drobnych pożyczek dla "łatania drobnych dziur".

Pos. Abrahamowicz wniósł w końcu zaciągnięcie pożyczki 12 milionowej 4 1/2 pre. na spłacenie 1/3 części długu indemniza-

cyjnego. Na tem zakończono przedwczorajsze obrady.

Wczoraj odbyła ankieta dwa posiedzenia, z których jedno trwało od godziny 11 do 2 po południu, drugie od 5 do 9 wieczorem.

Na południowym posiedzeniu wśród dalszej ogólnej dyskusji podniósł najpierw hr. Stanisław Badeni, że o inwestycjach dopiero wówczas pomyśleć należy, gdy kraj będzie do tego należycie przygotowany, ostrzegając przed inwestycjami, prowadzonymi nagle. Na polu przemysłowem możnaby pomyśleć o inwestycjach, zakładając nowe warstwy i szkoły przemysłowe; ale skoro dziś zastanawiamy się dopiero nad tem, w jaki sposób należałoby urządzić nadzór nad temi szkołami, to chyba o zakładaniu nowych szkół mówić zawczasem.

P. Abrahamowicz stawał w obronie swego projektu. Dr. Bobrzyński przemawiał za rozłożeniem ciężarów obecnych w części na przyszłe generacje, i oświadczył się za konwersją częściową długu indemnizacyjnego, nie wykluczając możebnego zniżenia dodatków krajowych. Hr. Jan Stadnicki przemawiał przeciw konwersji, a raczej za pokrywaniem potrzeb podwyższeniem dodatków. W razie konwersji częściowej pragnąłby obrócić uzyskany fundusz na zniżki podatkowe a sprawę inwestycji pozostawić decyzji Sejmu. P. Jędrzejowicz był przeciw konwersji, p. Gorayski natomiast oświadczał się za konwersją i potrzebą inwestycji, ale przy pewnym zniżeniu dodatków. P. Romanowicz jest przeciwny w tej chwili wszelkiej akcji, sądząc, że nie byłaby ona na czasie. P. Szczepanowski chce konwersji ogólnej oraz inwestycji na daleką szerszą skalę. P. Rutowski przemówił za konwersją i szerszymi inwestycjami. P. Zgórski zaś za częściową konwersją według projektu p. Marchwickiego.

Na wieczornem posiedzeniu ukończono dyskusję ogólną i przystąpiono do szczegółowej, a następnie do głosowania.

Odkładając obszerniejsze sprawozdanie z tego posiedzenia do następnego numeru, zaznaczamy tu jedynie, że projekt całkowitej konwersji nie utrzymał się, a przyjęty został większość głosów następujący wniosek posła Dawida Abrahamowicza:

Konferencya oświadcza się za taką operacyą finansową, któraby przy pomocy

SIOSTRA TERESA

(Ciąg dalszy).

Świat nieraz poczytuje to za zasługę kobiecie, chociaż nigdy nie rozumiemy, dlaczego w takim razie nie przypisuje równej zasługi każdemu, który nie fałszuje podpisu? Przecież różnica faktów jest mała, lub nawet żadna. Ale mniejsza o to. Pani Olga w każdym razie zasługi żadnej nie miała, bo nietylko że nie kochała nigdy, ale nie pojmowała nawet miłości, ani sercem, ani choćby tylko zmysłami. Dla niej wystarczającą zupełnie miłością były gorące słowa, niepokój, jaki zapalała w sercach, wejrzenia, które ją ściagały, namiętne ręki jej uściśnienie.

— Miłość — mówiła, wygaszając tem samem zdanie niejednej światowej kobiety — kończy się dla mnie z pierwszym pocałunkiem.

Urodzenie syna nie zmieniło w niczem usposobienia ani trybu życia Olgi. Nie umiała być ani kochanką, ani żoną, ani matką, będąc doskonałym typem tej odrębnej kategorii kobiet, jaką stanowi kobieta czysto i tylko światowa. Należy ona do świata całego. Jest jego ozdoba, jego urokiem; zachwycona, czaruje, ośniewa jak gwiazda, promienie zaś jej gasną przy domowym ognisku.

Między kobietą światową a kochanką, żoną i matką jest taka sama różnica, jaka istnieje pomiędzy farsą a sztuką poważną, apoteozującą nieraz występki, ale głęboko pomysłaną. Do każdej z tych wyżej wymie-

nionych ról, serca potrzeba. Kobieta nawskróś światowa ma go zazwyczaj mało, w każdym razie nie więcej nad tę odrobinę, która jest jej potrzebna do odgrywania tej istnej komedii, jaką z czasem staje się jej życie.

Pod opieką tego rodzaju osoby żyć miała nadal Iza Szczucin. Była młodą i kochała bardzo siostrę, więc jej nie sądziła, wyobrażała sobie jednak, że tak załoba, jak szczęście i pożycie małżeńskie inaczej muszą wyglądać, aniżeli wyglądały w domu pp. Rutowskich. Olga, o ile możności, rozweselała sobie czas żałoby przy matce, skróciła go nawet, nie zważając bynajmniej na niemą wymówkę, jaką powinna była być dla niej czarna suknia siostry. W ogóle ta siostra była jej dosyć obojętną; lubiła ją może trochę więcej od licznych swych światowych przyjaciółek, ale niezaprzenie mniej miała do niej przywiązania, niż do swoich klejnotów, te bowiem błyskotki zajmowały ją i interesowały nadewszystko.

Miłość do siostry, jeżeli doznawane przez Olę uczucie, w ogóle na to miano zasługiwało, wzmogła się nieco z czasem, to jest z chwilą, w której się spostrzegła, że ta poważna dziewczynka stawiała się jej użyteczną, potrzebną, niezbędną niemal. Zastępowała ją w zarządzie domowym, zajmowała się jej dzieckiem, dotrzymywała towarzystwa szwagrowi często osamotnionemu przez liczne wyjazdy żony. Odkąd Iza u nich bawiła, przestał narzekać p. Rutowski na częstą nieobecność Olgi, gdyż Iza mu stwarzała swoją obecnością domowe ognisko, którego poniekąd nie miał dotychczas.

Już półtora roku minęło od czasu, jak Iza mieszkała w domu siostry, kiedy jedne-

go wieczora, chcąc wejść do Olgi kończącej się ubierać do obiadu, zatrzymana została na progu żywą rozmową małżonków, prowadzoną w pokoju pani Rutowskiej.

Iza opuściła zastępującą drzwi kotarę, niezdecydowana, czy się cofnąć, czy też wejść do pokoju, gdy następujące słowa uszu jej doleciały:

— Nie rozumiem, dlaczego ten człowiek ciągle teraz u nas przesiaduje? — mówił p. Rutowski chodząc po pokoju — codzień niemal jest na twoich popołudniowych herbatach, prosisz go na każdy obiad, na każde śniadanie. To nie ma sensu...

— To zależy — chłodno odpowiedziała Olga, wpinając dyamentowego motyla we włosy — hr. Edward jest dobrą partją, a Iza panna na wydaniu...

Te słowa podziałyły magnetycznie; p. Rutowski zbliżył się do żony i zupełnie już innym głosem zapytał:

— Więc to dla Izy?...

— Dla Izy — brzmiała krótka odpowiedź.

— Czyż ona mu się podoba? — pytał dalej.

— Ależ naturalnie. —

— A on jej?

— Nie wiem jeszcze, ale proszę cię —

dodała żywiej — nie wspominaj jej o tem.

— Przepraszam cię Olgo — rzekł pan Rutowski, biorąc rękę żony, która nietylko że mu ją łaskawie wzięć pozwoliła, ale nachyliła się nawet, dając mu swą białą, łabędzia szyć do pocałowania.

Wysłuchawszy mimowolnie tej całej rozmowy, Iza schroniła się z tą tajemnicą, która żywym rumieńcem twarz jej oblała, do pokoju dziecka i tam starała się uspokoić,

machinalnie zabawiając śmiejącego się chłopczykę jego ulubionym pajacem. Pytała siebie, dlaczego nie zauważyła nigdy, że się podobala hr. Edwardowi, a tak prędko się spostrzegła, że w licznym gronie bywającej w Rejówce młodzieży, ona jednego tylko widziała, a tym jednym był on właśnie.

Przy obiedzie 'niejedne oczy zwróciły się na nią, była bowiem niezwykle piękną tego wieczora, z niewidzianym dotąd blaskiem w czarnych oczach, rumieńcem na twarzy i uśmiechem na ustach.

To miłość rozpoczynała swoje dzieło...

Nawet p. Olę, która zazwyczaj mało miała czasu uważać na siostrę, uderzyło dziwniejsze wyglądanie Izy. Patrząc na nią długo i badawczo, potem jakby zaniepokojonem wejrzeniem powiodła w koło stołu i twarz jej rozjaśniła się wtedy dopiero, gdy oczy jej spotkały się z oczyma Edwarda, patrzącego na nią tem odrębnem wejrzeniem, jakim patrzy mężczyzna w pierwszym a krótkim stadium miłości.

Trochę doświadczeń i bardziej spostrzegawcze oko byłoby łatwo uchwyciło między nimi to nieokreślone „coś“, takie subtelne, że się nie daje słowami wyrazić, a które się instynktownie czuje, w powietrzu chwytają; ale tak p. Rutowskiemu jak Izie brakło go widocznie. Pierwszy zapomniał już o swoich podejrzeniach czy obawach, słowa żony uspokoiły go najzupełniej, a Iza widząc wszędzie i zawsze tylko hr. Edwarda, bała się nawet spojrzeć w tamtą stronę.

Po obiedzie Edward zamieniwszy słów parę z p. Olgą, zbliżył się do Izy siedzącej z robotą przy stole i po krótkim milczeniu,

kredytu krajowego, w szczególności rozłożenia na dłuższą spłatę od 30 proc. do 40 proc. długu indemnizacyjnego, z utrzymaniem obecnej stopy dodatków krajowych, umożliwiła Sejmowi pokrywanie normalnego wzrostu budżetu krajowego, jakoteż czynienie stopniowych wydatków, celem ekonomicznego rozwoju kraju.

Na tem zakończyła ankietę swą czynność.

(Towarzystwo pedagogiczne).

Jutro, dnia 18 b. m. odbędzie się w Bochni XXIV walny Zjazd członków Towarzystwa pedagogicznego, dla którego zarząd główny przygotował wyczerpujące sprawozdanie ze swoich czynności.

Podajemy zeń najważniejsze szczegóły: Zarząd główny Towarzystwa ukonstytuował się we wrześniu ubiegłego roku i wybrał dyrektorem Zarządu p. Władysława Krasuckiego, skarbnikiem funduszu Towarzystwa p. Józefa Piórkiewicza, referentem dla spraw bursowych i skarbnikiem funduszu burs p. Mieczysława Skrzyńskiego, a sekretarzem Zarządu p. Henryka Gałęckiego.

Redakcję Szkoły powierzył Zarząd na rok 1890 p. Mieczysławowi Baranowskiemu, a kierownictwo administracyjne czasopisma p. Władysławowi Kropińskiemu. Administracja wydawnictw Towarzystwa pedagogicznego spoczywa w rękach dra Karola Benoniego na mocy zawartego układu po koniec bieżącego roku. Ekspedycję Szkoły i czynności kancelaryjne spełniał p. Jan Szafranski.

Celem podziału pracy ukonstytuowały się również w łonie Zarządu osobne komisje do poszczególnych czynności: komisja burs, komisja recenzyjna dla wydawnictwa biblioteki dla młodzieży, komisja dla wydawnictwa obrazów dla nauki z poglądu, komisja rewizyjna dla administracji wydawnictw, komisja rewizyjna dla administracji Szkoły i komisja statutowa dla opracowania projektu zmiany statutów.

Gdy na ostatnim walnym zgromadzeniu w Łęczowie wyłonili się samoistne wnioski z projektami zmiany statutu, gdy sprawa ta zajęła nawet walne zgromadzenia oddziałów, a w łonie Zarządu Głównego uznano również potrzebę rewizji statutu i rozpatrzenia się w kierunku możliwych uproszczeń administracyjnej natury, wybrał Zarząd główny z łona swego w tym celu komisję z 7 członków złożoną, która swą pracę rozpoczęła.

W toku tych czynności powstała nadal inna sprawa na porządek dzienny, niezależnie od woli Zarządu. Wysoka Rada szkolna krajowa postanowiła przeprowadzić rewizję Elementarza, naznaczając do tej roboty trzy miesięczny termin. Przypadek zrzucił, że do komisji elementarzewej, złożonej z 7-miu członków, powołano pięciu członków Zarządu głównego. Komisja elementarzewa odbywała swe posiedzenia w lokalu Zarządu głównego. Poważne zajęcie się tą sprawą musiało koniecznością posunąć na drugi plan inne sprawy Towarzystwa pedagogicznego.

W tych dniach pojawił się nowy Elementarz na półkach księgarskich. Książka ta, jedna z najważniejszych w szkolnictwie ludowym, jest w każdym razie owocem pracy w łonie Towarzystwa pedagogicznego przeprowadzonej.

Towarzystwo pedagogiczne wchodzi w coraz bliższą przez swych członków styczność z Towarzystwem „Kółek rolniczych”. W zesłorocznym VI walnym Zjeździe tego Towarzystwa wzięło Tow. pedagogiczne udział przez wysłanie swych reprezentantów: pp. Mieczysława Baranowskiego i Szczęsnego Parasiewicza. W urzędzonej z powodu Zjazdu wystawie najważniejszych potrzeb ludu wiejskiego (w dziale V., odnoszącym się do oświaty ludowej) wzięło Towarzystwo udział swemi wydawnictwami dla młodzieży, podręcznika dla nauki dopełniającej, tudzież obrazami do nauki poglądu. Wspólne i pokrewne cele zbliżyły oba Towarzystwa. Zarząd Towarzystwa „Kółek rolniczych” z uznaniem podnosi i tę łączność i wydatną pracę ogółu nauczycieli nad rozwojem „Kółek”.

Na uroczystość złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu Zarząd główny w poczuciu swego obowiązku dał inicjatywę do wystawienia wspólnej od całego Towarzystwa delegacji i postanowił w miarę swych środków, godnie uczcić wieszcz. Między innymi wydano numer Szkoły, poświęcony wyłącznie pamięci Adama Mickiewicza w 6000 egzempli, dalej wiersz Franciszka Konarskiego, napisany na pamiątkę tej chwili uroczystej w 6000 egzempli i rozesłano oba wydawnictwa bezpłatnie pomiędzy nauczycielstwo ludowe i przyjaciół oświaty. Uchwalono także wydać książkę pamiątkową i rozdać ją bezpłatnie wszystkim członkom Towarzystwa.

W tym roku przybyły trzy nowe Oddziały (w ostatnim trzechleciu 9), a mianowicie w Grybowie, w Husiatynie i w Łańcucie. Towarzystwo pedagogiczne liczy przeto obecnie 51 Oddziałów i 113 Kółek pedagogicznych. Tylko 4 oddziały nie nadesłały sprawozdań ze swych czynności.

Z zestawienia umieszczonego w sprawozdaniu wynika, że (odliczając 3 nowe Oddziały o 108 członkach) przybyło w bieżącym roku w 21 Oddziałach 161 członków, ubyło zaś w 18 Oddziałach 108 członków; w 5 Oddziałach utrzymała się tasama liczba członków, jaka była w roku poprzednim. Tow. liczy przeto w 47 Oddziałach 2.471 członków. Dodając zaś jeszcze przeciętną liczbę 100 członków, z 4 Oddziałów, które dat nie nadesłały, otrzymamy 2.571 członków Towarzystwa. Dodać należy, że w 2 nowych Oddziałach jest w toku.

Cyfrы te są dosyć wymownym dowodem że Towarzystwo od ostatniego roku znacznie się rozrosło. Ruch umysłowy rozwinął się także, jak wykazują sprawozdania z posiedzeń Oddziałów i Kółek, zamieszczone w Szkole.

Organ Towarzystwa, czasopismo Szkoła statecznie a pomyślnie się rozwija. Liczba prenumeratorów utrzymała się do końca roku 1889 w tej samej wysokości, co na początku roku, a z początkiem 1890 roku wzmożła

zdradzając, że się namyśla nad tem, co ma powiedzieć:

— Czy pani się cieszy nadzieją tego-rocznych balów? — zapytał.

— Nie myślałam jeszcze o tem — odrzekła nieśmiało podnosząc oczy ku hrabiemu.

Młody człowiek siedział koło niej ze spuszczoną głową, bawiąc się sztyldkretowym nożem, i dalszego może tematu do rozmowy szukając. Był to mężczyzna lat trzydziestu mniej więcej, smukły blondyn o regularnych rysach, jasnym zarostcie, z wyrazem bardzo stanowczym, niemal surowym w ustach, a niesłychanie łagodnym i niby rozmarzonym w ciemno-szafirowych oczach. Ten uderzający kontrast ust i oczu stanowił niezwykle urok jego twarzy, a został wyborynie scharakteryzowany przez jedną z jego znajomych: Hr. Edward — rzekła — ma usta tyrańskie a oczy kochanki. Będzie równie złym mężem jak kochankiem, bo w roli pierwszego będzie kochankiem, co jest à la longue nudne, a w roli drugiego tyranem, co nawet i u męża nie zawsze jest znośne.

Dowiedziawszy się o tem powiedzeniu p. Edward poszedł do osoby, która takie o nim wygłosiła zdanie i prosił o pozwolenie zaliczenia się do jej najszczerzych przyjaciół.

Iza tymczasem, wcale sobie z tego sprawy nie zdając, co wyrażały oczy, a co usta hrabiego; podziwiała go bezwzględnie i to od pierwszego spotkania; tylko od chwili wysłuchanej przypadkowo rozmowy inaczey na niego patrzyła, inaczey każde jego wejście rozumiała, a patrzył na nią często, krótko i badawczo, starając się odnaleźć w jej twarzy podobieństwo do osoby, która obecnie wszystkie jego myśli zajmowała. Nie znalazł go zapewne, bo zamieniwszy jeszcze kilka

banalnych frazesów z młodą osobą, wstał odszedł. Iza śledząc jego ruchy widziała jak się przybliżył do Olgi, i jak potem oboje przeszli do przyległego saloniku.

Zima mijała. Był to pierwszy karnawał Izy, lecz go nie użyła z tą swobodą, z jaką zazwyczaj panny zaczynają bywać w świecie, przyniosła już bowiem z sobą ową great attraction, jakiej inne szukają dopiero, lecz przyniosła zarazem wraz z tem szczęściem, jakim niezaprzeczenie jest zawsze miłość dla kobiety, wszystkie jej czarne strony: niepewność wzajemności, obawa nieuzasadniona często a ciągła przecieź, źródło nieświadoma jeszcze istnienia swego a już dręcząca serce. Słowem, przechodziła krok za krokiem krzyżową drogę miłości, której cień każdy jest jeszcze — rozkoszą.

Jeżeli hr. Edward miał rzeczywiście zamiar starania się o rękę Izy, jak o tem p. Olga coraz częściej zapewniała męża, jeżeli się w niej naprawdę kochał, o czem w obec innych przynajmniej nie zdawała się starsza siostra wątpić, działo się to wszystko w dziwny, fantastyczny, a w każdym razie oryginalny sposób. Nieraz dni całe mijały, a on nie przybliżył się nawet do młodej osoby, chodząc smutny, zamysłony, obojętny, lub nie pokazywał się wcale. To znów były chwile, że nie odstępował Izy, z nią tylko tańczył, z nią rozmawiał, a przemawiał do niej jakimś dziwnym, głębokim, rzewnym głosem, rzekłszy głosem zakochanych i szczęśliwych.

Były to dobre, słoneczne, drogie chwile Izy, żyła ich wspomnieniem, nadzieją, że podobne powrócą jeszcze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

się znacznie. Pocięszającym objawem jest to, że między prenumeratorem są także osoby, nie pozostające w bezpośredniej styczności ze szkołami, co dowodzi interesowania się sprawami pedagogicznymi także przez sferę pozanauczycielskie.

Czynność Administracji wydawnictw rozwija się statecznie i z korzyścią dla Towarzystwa i oświaty narodowej.

W czasie od 10 lipca 1889 do 10 lipca 1890 wydało Towarzystwo Pedagogiczne następujące dzieła:

Dr. L. German i dr. K. Petelenz, Cwiczenia niemieckie na klasę IIgą Dr. K. Benoniego i L. Tatomira Krótki rys geografii. Wyd. IV. opracował Dr. K. Benoni. Dr. K. Benoni'ego Zeszyt szkolny do rysowania mapy Galicyi. Wyd. VIII. Kalendarz Szkoły na r. 1890. Książka polska do nauki dopełniającej Cz. I. wyd. IIgie. Książka ruska do nauki dopełniającej Cz. II. Kuryłowicza fizyka dla szkół wydz. Zeszyt II. na VIII. kl. opracował dr. E. Sawicki. Dr. M. Łazarski. Geometrya wykreslna. Próchnicki i Starkel. Książka polska dla szk. wydz. Cz. I. wyd. II. na kl. V. opracował Próchnicki. Biblioteka dla młodzieży. Tom XXIV. Powiastki podług Andersena. Część I. Opracowała Wanda Młodnicka. Biblioteka dla młodzieży. Tom. XXV. Powiastki podług Andersena. Część II. Opracowała Wanda Młodnicka. Biblioteka dla młodzieży. Tom. XXVI. Dla rozrywki i nauki, cztery bajeczki. Opracowała Jadwiga Zubrzycka. Biblioteki dla młodzieży Tom. XXVII. Basia Hetmanówna, Kółko pastuszków. Dr. L. German i dr. K. Petelenz. Cwiczenia niemieckie dla klasy III. szkół średnich. Majerski St. Geografia Austrii. Szkoła r. 1889. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Pedagogicznego za czas od 10 lipca 1889 do 10 lipca 1890. Dr. L. German i dr. P. Petelenz. Cwiczenia niemieckie. Część I. wyd. II. Nauka poglądu. 16 tablic kolorowanych. Ogółem Towarzystwo wydało dotychczas 246 dzieł. Do tego są pod prasą:

- a) Nauka poglądu. Tekst polski.
b) Nauka poglądu. Tekst ruski.

Towarzystwo pedagogiczne oddawna uznawało konieczność wydania obrazów do nauki poglądu z cechą swojską; idąc nadto za kilkakrotnem wezwaniem walnych zjazdów Towarzystwa pedagogicznego podjęło się tego wydawnictwa wielce kosztownego i nastroczającego mnogie trudności techniczne. Z przyjemnością przedkłada tedy Zarząd Główny pierwszą seryę tego wydawnictwa, która tworzy zamkniętą całość i obejmuje przedmioty odnoszące się do domu, szkoły i kościoła (cerkwi). Zarząd Główny Towarzystwa pedagogicznego wzięł sobie za zadanie, wykonać to wydawnictwo w kraju i krajowemi siłami, i cieszy się, że wydawnictwo wypadło według zdania znawców bardzo dobrze, a nawet pod wieloma względami lepiej, niż wydawnictwa zagraniczne tej treści.

Instytucja burs, tyle sympatyczna dla ogółu nauczycielstwa w kraju, rozwija się nader pomyślnie. Gdy bowiem zamknięcie rachunkowe roku zeszłego wykazywało ogólny stan majątku burs w kwocie 5551 złr. 60 ct., w chwili niniejszego sprawozdania majątek ten wynosi 6383 złr. 15 ct.

W roku 1889/90 bursy Tow. pedagogicznego utrzymywały 22 wychowanków, a mianowicie:

- 1) Dziesięciu wychowanków w bursie „Tow. Pomocy nauk.” we Lwowie; 2) dwóch wychowanków w bursie św. Kazimierza w Tarnowie; 3) dwóch wychowanków w bursie im. Jakubowicza w Brzeżanach; 4) nadto udzielił Zarząd Główny ośm stypendjów tym nauczycielom, których synów bądź dla braku miejsca, bądź też dla znacznej odległości mieszkania rodziców od miejsca istniejących burs, umieścić nie mógł.

Postęp wychowanków w z. r. szkolnym był przeważnie zadowolający.

Zestawienie z lat poprzednich co do ilości wychowanków świadczy najwymowniej o chlubnym rozwoju instytucji burs — i tak: W roku szkolnym 1887/88 utrzymywano 11 wychowanków, w r. 1888/89 17 wychowanków, w r. 1889/90 20 wychowanków, a na rok przyszły liczba wychowanków podniosła się do 24.

Lwowskie kolonie wakacyjne dla działu szkolnej pozostają dotąd pod opieką Towarzystwa pedagogicznego. Zyskały już prawo obywatelstwa, a zajmują się niemi coraz szersze warstwy społeczeństwa w dobrze zrozumianym interesie wychowania zdrowego pokolenia.

W roku 1889 suma datków od osób dobroczynnych i instytucji wynosiła na ten cel 2254 złr. 32 ct. Na podstawie ogólnych lekarskich wysłał Komitet 115 chłopców w dwóch partyach na 3-tygodniowy pobyt do Huty Korostowskiej. Kierownikami kolonii byli pp. Zygmunt Łuszczyński i Edmund Urbanek.

Zarząd Główny rozdał w bieżącym roku 17 koleżeńskich zapomóg w łącznej kwocie 380 złr.

Z funduszu imienia dr. hr. Stanisława Badeniego rozdał Zarząd Główny w bieżącym roku, w myśl §§. 3 i 4 regulaminu sześć zapomóg po 25 złr. Towarzystwo pedagogiczne ma do zawdzięczenia JW. dr. hr. Stanisławowi Badeniemu, iż fundusz jego Imienia wzrósł w roku bieżącym o sumę 750 złr., z czego zakupiono za 745 złr. i 56 ct. 8 obligacyj funduszu propinacyjnego nominalnej wartości 800 złr., resztę zaś wcielono do funduszu obrotowego.

Zarząd Główny odbył w tym czasie 11 posiedzeń plenarnych, a 20 posiedzeń w łonie dyrekcji. Kancelarya Zarządu załatwiła 500 exhibitów.

W myśl wniosków Komisji kontrolującej XXII. Walnego Zgromadzenia przeprowadzono rachunki roczne po koniec grudnia 1889 roku; odtąd też i na przyszłość zamknięcie rachunków z rokiem słonecznym odbywać się będzie.

Z Berlina.

(Sprawa Helgolandu. — Rozmowa z ks. Bismarckiem. — Wpływowa osobistość. — Minister Gossler i reforma szkół).

W obec pogłosek, iż ceremonia oddania Helgolandu w posiadanie Niemiec odbędzie się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, w obecności cesarza, oświadczyła ze strony oficjalnej, że ani termin, ani ceremonia uroczystości nie są jeszcze ułożone. Osobiście cesarz aktu nie dopełni, bo to nie odpowiada godności panującego księcia. Książę Henryk mógłby dokonać objęcia wyspy w charakterze członka domu królewskiego jeno wówczas, gdyby i królowa angielska misyę tę powierzyła księciu swojego domu. Szczegóły uroczystości będą dopiero ułożone podczas pobytu cesarza Wilhelma w Anglii i po porozumieniu się z królową Wiktoryą.

Przyboczny organ ks. Bismarcka, Hamburger Nachrichten spostrzegłszy się, ile ogłoszony świeżo interwiew ekskanclerza może mu zaszkodzić w obzję jego zwolenników, stara się osłabić wrażenie wynurzeń nieśmiałym zresztą sprostowaniem, nazywając referat Frankf. Journ. „nieodkładnym co do formy i treści”.

Nadto redaktor p. Ritterhaus zamieszcza w swym dzienniku następujące, podpisane przez siebie oświadczenie:

„Powtarzam jak najwyraźniej, że zupełnie spuścić się mogę na swoją pamięć. Ogłoszona przezamnie forma interwiewu ks. Bismarcka jest zupełnie tą samą, jakiej or użył. Kto jakkolwiek zna styl mowy, sposób wyrażania się ks. Bismarcka, ten z góry przyzna mi, że w ten sposób charakterystyczny ks. Bismarck zwykł się wyrażać. Wszystkie przezeń wypowiedziane zdania, n. p. o prasie, są zupełnie autentyczne. Przy układaniu referatu byłem nader ostrożnym, wiedząc, jaką odpowiedzialność biorę na siebie, a niejednego ważnego szczegółu nie umieściłem, ponieważ nie zapamiętałem słów, chociaż treść ich miałem w pamięci”.

W dniach ostatnich coraz więcej poczyną występować na szerszy widnokrąg polityczny z tajemniczego ukrycia, w jakim trzymała się dotychczas, osobistość, którą słusznie, czy niesłusznie opinia publiczna przypisywała najważniejszy udział w zmianach, dokonanych w ostatnim roku w kierownictwie polityki niemieckiej. Osobistością tą jest tajny radca Hintzpeter, dawniejszy nauczyciel dzisiejszego cesarza, główny, jak twierdzą spiritus agens wszelkich projektów cesarza, tyczących się reform społecznych i jak wieść niesie, sprawca upadku potężnego kanclerza. Dość ogólnie panuje przekonanie, że radca Hintzpeter w niedalkiej przyszłości zajmie miejsce dzisiejszego ministra oświaty p. Gossler'a. W ogóle ministerstwo pruskie coraz więcej opóźnia się z przedstawicieli dawnego systemu rządowego, a zapewnia osobistościami o szerszych poglądach, stosującymi się lepiej do zmienionych wymagań chwili.

Zapowiadane przez dzienniki berlińskie ustąpienie p. Gossler'a, przedstawia część prasy katolickiej jako ustępstwo, uczynione stronictwu c-ntrum za lojalną jego postawę w kwestyi nowej ustawy wojskowej. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, takie zapatrywanie nie jest trafne. Minister Gossler jest osobiście persona gratissima u dworu, a możliwe jego, choć bynajmniej niepewne, ustąpienie tłómaczy się zupełnie innemi, niż podawane przez dzienniki katolickie, względami: a mianowicie wstrętem obecnego ministra oświaty do projektowanej reformy wyższego wykształcenia szkolnego. Potrzebę zaś takiej reformy uznają dzisiaj wszyscy niemal poważni pedagogowie niemieccy i upominają się o nią, coraz usilniej. Podnoszą oni, iż uczeń gimnazjalny opuszcza ławy szkolne z wielkim zasobem reguł gramatycznych, dat historycznych, formuł algebry i trygonometrii, umie wytłómaczyć zawzię konstrukcyę Liwiusza i odkryje tajniki Tacytowego stylu, ale nie zrozumie w oryginale francus-

kich i angielskich pisarzy, nie posiada znajomości warunków i prądów społecznych, wśród których się obraca i wchodzi w życie bez krytycznego poglądu na świat i ludzi. Zna on znakomicie różnicę między dyktatorem rzymskim a konsulem, między kwestorem a trybunem, ale nie wie, czym się różni burmistrz od landrata. To też trzeźwi pedagogowie żądają, by szkoła na znajomość bytu tegoczesnego więcej położyła nacisku i poszła śladem innych narodów, które niemieckie szkoły, uważane ongi za wzorowe, dzisiaj już daleko za sobą zostawiły.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości).

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, iż na wniosek gubernatora wołyńskiego, ma być zabronionem wnoszenie obok dróg na Wołyniu kaplic i krzyżyów katolickich.

Wedle dzienników rosyjskich, synod zalecił w obec zdarzających się wypadków, że duchowni prawosławni w guberniach zachodnich nadają czasem przy chrzcie dzieciom imiona katolickie, aby przy chrzcie nadawane były imiona z kalendarza prawosławnego.

Z powodu emigracji Izraelitów polskich i rosyjskich do Ameryki w celu uchronienia się przed służbą wojskową lub z innych przyczyn, *Now. Wrem.* przytacza doniesienia gazet zagranicznych, iż niedawno w New-Yorku nie puszczono na brzeg 114tu emigrantów żydów, ponieważ nie przedstawili dowodów, iż rozporządzają środkami, pozwalającymi im na pobyt w Ameryce. Natomiast kolonizacya rosyjskich Izraelitów w Afryce południowej powiększyła się liczebnie o tyle, iż zaczęto tam wydawać dziennik w języku hebrajskim. W jednym tylko mieście Johannisbergu, gdzie wychodzi zmiankowana gazeta, liczą przeszło 10.000 Izraelitów z Rosyi, przeważnie emigrantów z Litwy i gubernij zachodnich. Izraelici zajmują się tam przeważnie rzemiosłami, a zarazem handlem piórami strusimi, piaskiem złotym i kością słoniową. Wielu z pośród emigrantów zdolało dojść do większych kapitałów.

Watykan i Rossya.

Do *Polit. Corr.* piszą z Rzymu:

W tutejszych poinformowanych kołach zapewnniają, iż obecnie nie toczą się żadne rokowania między Stolicą św. a rządem rosyjskim. Ponieważ kwestya obsadzenia katolickich biskupstw w Rosyi jest zakatwioną, nie ma w ogóle żadnego przedmiotu do negocjacji między Watykanem a Petersburgiem, gdyż w sprawie korespondencji katolickich biskupów w Rosyi z Papieżem obie strony trzymają się niewzruszenie swego stanowiska, a mianowicie Ojciec św. żąda zupełnie wolnej wymiany korespondencji, a rząd rosyjski chce rozciągnąć nad nią kontrolę tak, że do porozumienia nie ma gruntu, a dalsza w tej mierze wymiana zdań między kurją papieską a reprezentantem rosyjskiego rządu p. Izwolskim, byłaby bezowocną. W kołach poinformowanych wyrażają także zapatrywanie, iż misya p. Izwolskiego przyniesie ten sam rezultat co w r. 1883 misya rosyjskiego pełnomocnika Buteniewa, to jest, że się ograniczy do kwestyi obsadzenia katolickich biskupstw w Rosyi.

Sprawy serbskie.

(Z bieżącej chwili.)

Przewódca stronnictwa postępowego, Milutin Garaszani, którego manifest omawiany był wczoraj w artykule wstępnym, powróci w tych dniach z Paryża do Serbii i rozpocznie zapowiadzaną akcyę. Depesza prywatna z Belgradu do wiedeńskiej *Presse* zaprzecza, jakoby stronnictwo postępowe starało się zawiązać bliższe stosunki z królem Milanem lub królową Natalią.

Wedle innej prywatnej depeszy, walka żywiołowa postępowych i liberalnych przeciw stronnictwu radykalnemu zaostrza się. Króla Milana ustawicznie oskarżają o tajne porozumienie z opozycją. Jakiej zaś broni chwytają się w walce rządzący radykalizm, dowodem tego, że byli dyplomaci i ministrowie z party postępowej: Michał Bogicevic, Rajovic, Milan Christie i Gjorgjievic, otrzymali w ostatnich dniach anonimowy, groźący im śmiercią w razie, gdyby nie zerwali poufnych swych stosunków z królem Milanem.

Petersburski korespondent brukselskiego *Norda*, mówiąc o wrażeniu, jakie sprawiło w Rosyi znane oświadczenie bankietowe króla Milana, nadmienia, że w Petersburgu chętnie przyjęto wiadomość z Belgradu, że rząd serbski oświadczył kazał w urzędowym komunikacie, iż przemowy Milana wyrażają jedynie jego poglądy osobiste, które nie mogą mieć żadnego wpływu na bieg spraw państwa.

Rząd serbski zamierza wydelegować niebawem komisję, której powierzy zredagowanie projektu reorganizacji władz centralnych. Dzienniki serbskie, donosząc o projekcie, chwala dobre chęci rządu, mniemają jednak, iż daleko lepiej byłoby zorganizować władze miejscowe miast, osad i wsi, daleko od stolicy położonych, niż zadierać się do organizacji władz centralnych w stolicy, które daleko mniej reform potrzebują. Serbskie urzędnictwo administracyjne pozostają do dziś dnia temi samymi, jakimi były sto lat temu. Nic dziwnego, iż nowoczesnym wymaganiom nie odpowiadają.

KRONIKA

Lwów. 17 lipca.

— **Z powodu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi,** powzięła krajowa szkoła koronarska w Muszynie, pozostająca pod kierownictwem nauczycielki, panny Agnieszki Walczakówny, myśl złożenia Dostojnej Narzeczonej w darze kapy na łóżko, wykonanej przez uczennice szkoły pod dozorem nauczycielki. Kapa ta zrobiona jest z koronek weneckich, składa się 59 kwadratów większych i tyłuż mniejszych, z których każdy ozdoboony został złotą różą; w środku zaś umieszczono monogram Najd. Arcyks. Maryi Waleryi. Cała kapa podbita jest materyą koloru błado-niebieskiego Rysunku dostarczył p. Góralczyk, maturzysta, syn zastępcy przewodniczącego miejscowego komitetu szkoły koronarskiej.

— **P. Stanisław Koźmian** przyjechał dzisiaj z Krakowa celem wzięcia udziału w obradach ankiety teatralnej.

— **Pp. Estreicher,** Asnyk, Bliżniński, Bałucki przyjechali do Lwowa na posiedzenie ankiety teatralnej.

— **Przyjazd prof. St. Romana** z powodu nieprzewidzianej przeszkody, opóźnił się. Na dziś zapowiedziane przedstawienie odbędzie się w sobotę. Bilety zakupione mają ważność.

— **Egzamina dojrzałości** odbywały się w bieżącym roku szkolnym w żeńskim seminarium nauczycielskim we Lwowie od 1 do 10 lipca włącznie, pod przewodnictwem rady p. Zygmunta Sawczyńskiego. Do egzaminu przystąpiło 39 uczennic zakładu a 28 eksternistek. Z uczenie zakładu otrzymało 12 świadectwo dojrzałości z odznaczeniem, 24 świadectwo dojrzałości, dwóm pozwolono składać powtórny egzamin z jednego przedmiotu, jedną reprobowano na rok. Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymały: Biełkowska Zofia, Chwojka Marya, Kijak Marya, Ludkiewiczówna Alcziza, Onderka Antonina, Perlmuterówna Laura, Schubertówna Gabryela, Suchocka Adela, Świstelnicka Wanda, Welischówna Aniela, Zakrzewska Leopoldyna, Zygmuniewiczówna Józefa. — Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bereżńska Antonina, Brandówna Rozalia, Czajkowska Nikoleta, Duliba Marya, Dutkiewiczówna Michalina, Fedyszczakówna Stefania, Gaidaczówna Zofia, Glancerówna Anna, Kawalerska Bronisława, Kwiatkowska Aniela, Langierówna Wanda, Liniewiczówna Idalia, Lisifska Emilia, Łyżnicka Helena, Mannówna Augustyna, Pollakówna Helena, Popielówna Marya, Procajto Marya, Skwirzyńska Olga, Stotołowicz Amalia, Szczołkówna Marya, Terlecka Eleonora, Urba Michalina i Wąsowiczówna Benedykta.

Z eksternistek otrzymały 2 świadectwo dojrzałości z odznaczeniem a mianowicie: Gniwowówna Marya i Gumińska Albina; świadectwo dojrzałości otrzymało 8 kandydatek a mianowicie: Fedorska Eugenia, Goldfarbowa Marya, Haasówna Ludwika, Haczewska Marya, Miśniakiewiczowa Julia, Skorobohata Antonina, Spiglióna Gizela i Wołańska Wanda. — Siedm eksternistek nie zgłosiło się do egzaminu ustnego; 5 odstąpiło w ciągu egzaminu ustnego, 5 pozwolono zdawać powtórny egzamin z jednego przedmiotu, jedną reprobowano na rok. Zdolność wykładu w polskim i ruskim języku przyznano 15 uczennicom zakładu i jednej eksternistce; w polskim wyłącznie 21 uczennicom zakładu i 9 eksternistkom. Prócz tego przyznano 33 uczennicom zakładu uzdolnienie do kierownictwa ogródka Froeblovskiego a wszystkim, które złożyły pomyślnie egzamin dojrzałości, uzdolnienie na nauczycielki kobiecych robót ręcznych w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych.

— **Uroczyste nabożeństwo.** Na uczczenie patrona Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, Opiekuna miasta Lwowa, odprawi się uroczyste nabożeństwo w niedzielę dnia 20 lipca b. r. o godzinie w pół do 11. w kościele OO. Bernardynów.

— **Kradzież na kolej.** W drodze ze Lwowa do Krakowa na Stryj, skradziono przed dwoma tygodniami złoty damski zegarek remontar, z monogramem H. B., wart. 70 zł., długi złoty łańcuszek do opasania, wart. 80 zł., bransoletę z dużym ametystem, wart. 50 zł., a drugą srebrną z okazalym kryształem, wart.

30 zł., złoty pierścień z safirem, brylantami okolonym, wart. 80 zł., drugi z turkusem i z dwoma brylantami, war. 40 zł., trzy szpilki złote, z których jedna znaczona M. Z., a druga kształtu kostki, wart. 10 zł.

— **Znaleziono** dnia 10 b. m. na placu Bernardyńskim krótki, płaski, pleciony srebrny łańcuszek do zegarka, z medalionem św. Grzegorza i ze złotym wisiorkiem kształtu albumu.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie, dnia 17 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SW do E, co do siły słaby (1.0), niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne (64 pr. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +26.7°C, najwyższa +33.4°C wczoraj po południu, najniższa +19.2°C w nocy.

Cała doba była pogodna, dziś rano była mgła mała i rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły słaby (1—2), srednia temperatura doby bez zmiany, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 65 pr., opad: deszcz obfity; powietrze skłonne do burzy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brzeżanach dr. Wilhelm Jorkasch-Koch, emeryt. c. k. lekarz powiatowy, przeżywszy lat 61.

— **Wyższą kraj. szkołę rolniczą** w Dublinach ukończyło w roku bieżącym 20 uczniów, z tych 13 otrzymało absolutorium, a mianowicie: Bolechowski Kazimierz z gubernii warszawskiej, Borowski Serwacy Kajetan z gubernii kijowskiej, Kisielnicki Tadeusz z gubernii łomżyńskiej, Kosowski Józef z Kiele, Lissowski Leon z gubernii warszawskiej, Okolski Adolf z Wołynia, Pańkowski Stanisław z Dublin, Sieklucki Tomasz z gubernii płockiej, Stefański Ryszard z gubernii kieleckiej, Świątkiewicz Mieczysław ze Lwowa, Szyca Teofil z gubernii kieleckiej, Wojczyński Tadeusz z gubernii łomżyńskiej, Zaremba Andrzej z gubernii radomskiej. Reszta, siedmiu, otrzymało świadectwo frekwencyjne: Bocheński Franciszek z Podola galic, Charzyński Wincenty z gubernii płockiej, Dal-Trozzo z gubernii warszawskiej, Kraśniewski Jan z gubernii siedleckiej, Plewiński Stefan z gubernii lubelskiej, Ujejski Stanisław z Podola galic. Kilku z ukończonych poszukuje posad. Bliższej wiadomości można zasięgnąć w Towarzystwie akademickim Bratniej Pomocy w Dublinach.

— **Szkody elementarne.** W dniach 29 czerwca i 1 b. m. zniszczył grad ziemiozłoty zimowe i wiosenne w gminie Przedborzu i na obszarze dworskim w Domatkowie, w pow. kolbuszowskim.

— **Pożary:** W skutek uderzenia piorunu zaszły w ostatnich dniach dwa wypadki pożarów: w Zaścinoczu (w pow. trembowelskim) zgorzało obejskie Dawida Schezera, który poniósł nieubezpieczoną stratę 400 zł., zaś w Zwiniaczu, w pow. czortkowskim spłonęły budynki Stefana Stefanyszyna i Tymka Hrycyszyna, których łączna szkoda wynosi 550 zł. Dnia 6 b. m. zgorzał w Wrócańcu, w pow. krośnieńskim dom Jana Stysia; pożar był widocznie podłożony i zrzucił szkodę na 1500 zł. Ponieważ jest to w tej gminie już 6z rzędu w przeciągu krótkiego czasu wypadek, zarządzono energiczne poszukiwania w celu wykrycia sprawcy. Znaczny pożar w Woli radłowskiej, w powiecie brzeskim pochłonął dnia 2 b. m. ośm domów mieszkalnych; szkoda wynosi 6000 zł., w trzeciej części ubezpieczona. Ponieważ jest podejrzenie, że ogień był podłożony, przeto zarządzono śledztwo. Ogień podłożony na obejsciu Stefana Pasternaka w Gusztynie (pow. borszczowski) zrzucił szkodę na 2000 zł., nieubezpieczoną. Podejrzaną o podpalenie Ołęgę Kapacię uwieziono. Stefan Werniuk w Werniukach, w powiecie złoczowskim, zyjący w niezgodzie z sąsiadką swą Hanką Hrycyną podłożył pod jej zagrodę ogień, który zniszczył dobytek Hrycynę i zrzucił szkodę na 1000 zł. nieubezpieczoną. Śledztwo w toku. W Krasiejowie, w pow. buczackim zgorzało 1 b. m. 13 obejsze włościńskich.

— **Ogromny pożar** nawiedził dnia 14 b. m. miasto Konstantynopol. Przeszło 900 domów legło w gruzach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Karta tytułowa do książki pamiątkowej „Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu”, wydanej przez drukarnię Związkową w Krakowie, wykonana przez Piotra Stachewicza, przedstawia się okazale. Dzwon Zygmunta na prastarym Wawelu w pełnym ruchu; serce uderza o ścianę wewnętrzną, jakby dobywając doniosłe, a tak drogie każdemu sercu polskiemu, najgłośniejsze i niezapomniane brzmienie. U dołu cienie królów z poważnymi obliczami, jakby oczekujących na nowego towarzysza wiecznego spoczynku. Kościuszko wśród nich, ubrany w siermięgę, w dłoniach trzyma podniesioną karabelę, jak do przystąpienia, którą na krakowskim Rynku wykonał. Wśród ukoronowanych postaci wpośród Wielki Kazimierz w zadumie stoi obok swojego ojca Łokietka i t. d. Na karcie tej umieszczony będzie tylko wymowny napis: „Dzień 4 lipca 1890 r.”

II. Zjazd historyków polskich we Lwowie.

Dzisiaj zbiera się w murach naszego miasta drugi zjazd historyków polskich. Pierwszy odbył się, jak wiadomo, przed laty dziesięciu w Krakowie, w rocznicę Długosza. Jak wówczas, w historycznych Sukienicach, tak i teraz w grodzie halickim zbiorą się reprezentanci przeważnie nowej historycznej szkoły naszej, więcej krytycznej aniżeli apologetycznej, badającej z zimną wagą, niemniej przeto jednak z gorącą miłością przeszłości, dawne dzieje narodu, ażeby z nich zbawcze na przyszłość wydobyć nauki.

Od czasu zjazdu krakowskiego zastęp historyków nowszej szkoły pomnożył się znakomicie; w ciągu tych lat dziesięciu przybyło wiele lat młodych, i z wielkim przytkiem na niwie historii narodowej pracujących, podczas gdy dawniejsi cieszą się powszechnym i zasłużonym w świecie naukowym uznaniem. Po latach dziesięciu znowu starsi ci pracownicy, z których grona niestety śmierć wyrwała dwóch mężów pierwszorzędnej sławy, śp. Szujskiego i Kalinkę; — ci starsi stają wspólnie z nowocześniejszymi badaczami przeszłości narodowej do wspólnej pracy, ażeby we wzajemnej wymianie zdań rozjaśnić wiele kwestyj wątpliwych, ustalić poglądy, wytknąć drogi, po jakich w dalszych badaniach i pracach kroczyć należy, a co najgłówniejsza może: we wspólnym zebraniu się zacieśnić węzły duchowej łączności, i w niej właśnie zaczerpnąć sił i otuchy do dalszej, tak pożytecznej dla narodu pracy.

Program obrad zjazdu bardzo obfity i ciekawy, i z tego względu powszechnie obudza zajęcie w kołach naukowych i fachowych; niezawodnie też obrady potoczą się wśród największego ożywienia uczestników zjazdu, którym komitet, co z uznaniem podnieść należy, znakomicie ułatwił zadanie przez to, że przygotował w druku wszystkie referaty, i podał uczestnikom gotowy już substrat do wyczerpującej dyskusji. Nie wątpimy też, że rozprawy te, w myśl wszystkich miłośników nauki, jak najobfitsze przyniosą plony, i w tej myśli i z tem życzeniem i my witamy zebranych dzisiaj wśród nas pracowników nauki serdecznem: Szczęść Boże ich pracy!

Obrady zjazdu rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w kościele archikatedralnym, które odprawił ks. biskup Puzyra w obecności licznie zgromadzonych uczestników zjazdu.

Następnie zgromadzili się uczestnicy w wielkiej sali ratuszowej. Zgromadzenie zaszczytliwi swą obecnością: JE. ks. Arcybiskup Morawski, ks. biskup Puzyra, JE. hr. Jan Tarnowski Marszałek krajowy, JE. Włodz. hr. Dzieduszycki, br. Kanne, dr. Leonard Piętań i wielu innych.

Listę uczestników zjazdu podamy później, gdy takowa kompletnie ułożoną zostanie.

Zebranych powitał przedewszystkiem wiceprezydent dr. Marchwicki następującą przemową:

Szanowni Panowie! Zaszczytny przypada mi obowiązek powitania Was Panowie w imieniu Reprezentacyi miasta Lwowa. Władząc tak liczne zebranie mężów nauki z różnych dzielnic Polski przybyłych, podziękować Wam muszę, żeście Panowie Lwów, jako miejsce drugiego zjazdu historyków polskich przeznaczyli.

Zjazd wasz, Panowie, odbędzie się tym razem pod wrażeniem szczególnie podniosłej chwili: jeszcze słychać ostatnie dźwięki dzwonu Wawelu, a myśl wszystkich zwraca się ciągle do świeżo otwartej wiekowej księgi, na której kartach skreślone nasze bole nieprzebolełe, nadzieje nieziszczane.

Z legend indyjskich.

VI.

Tryumf i śmierć.

(Dokończenie.)

Zaraz po tych wypadkach, Krishna, z przyzwoleniem możnych panów królestwa i narodu, wyświęcił Ardżounę, swego ucznia, najszlachetniejszego potomka rasy słonecznej, na króla Madury. Nadał najwyższą władzę brahminom, którzy stali się doradcami króla. On sam, został dowódcą anachoretów, którzy tworzyli wyższą radę nad brahminami. Ażeby uchronić tę radę od przesładowań, kazał zbudować dla nich i dla siebie ochronne miasto w górach, strzeżone przez wysokie mury i ludność wybraną. Miasto to nazywało się Dwarka. W samym środku tego miasta znajdowała się świątynia wtajemniczonych, której znaczniejsza część ukryta była pod ziemią.

Tymczasem, skoro królowie czci księżycy dowiedzieli się, że król czci słońca wstał znowu na tron Madury, i że przez niego brahmini staną się panami Indji, zawarli między sobą przymierze, aby go z tronu zrzucić. Ardżouna, ze swojej strony, zgromadził w około siebie wszystkich królów czci słońca, z rasy białej, aryjskiej i wedyckiej. Z głębi świątyni Dwarki Krishna pomagał im, kierował nimi. Oba wojska stanęły naprzeciw siebie i bitwa była nieuchronna. Jednakże Ardżouna, nie mając już mistrza przy sobie, uczuł, że umysł mu się męci, a odwaga słabnie. Pewnego ranka, o świcie, Krishna ukazał się w namiocie króla, swego ucznia:

— Dłaczego — rzekł surowo — nie rozpoczęłaś walki, która ma rozstrzygnąć, czy synowie słońca, czy synowie księżycy będą panować na ziemi?

— Bez ciebie nie mogę — rzekł Ardżouna. — Patrz na te dwa wojska olbrzymie, te masy, które się mają wzajemnie zabijać.

Z wyniosłości, na której stali, pan duchów i król Madury patrzali na dwie niezliczone armie, ustawione w porządku, jedna naprzeciw drugiej. Widać było błyszczące broje starszyny; tysiące jeźdźców, koni i słoni czekało na hasło rozpoczęcia walki.

W tej chwili, dowódca nieprzyjacielskiego wojska, najstarszy z Kourawów zadał w konchę, wielką morską konchę, której odgłos podobnym był do ryku lwa. Na ten odgłos, usłyszano nagle na szerokim polu bitwy koni rżenie, szeleki broni, bębny i trąby, — i wielki powstał hałas. Ardżounie nie pozostawało nic do czynienia, jak tylko wsiąść do wozu, ciągniętego białymi koniami i zadać w konchę błękitnej barwy, aby dać hasło do walki synom słońca. Ale oto król został nagle przejęty litością i rzekł z przynębiem:

— Widząc te tłumy gotowe uderzyć na siebie, czuję, że ręce mi opadają; usta moje schną, ciało dreszcz przebiega, włosy mi stają na głowie, skóra mnie pali, a umysł się męci. Mam złe przeczucia. Żadne dobro wyniknąć nie może z tego krwi rozlewu. Co będziemy robić z królestwami, rozkoszami, a nawet z życiem? Ci sami, dla których pragniemy królestw, rozkoszy, przyjemności, stoją tam, i biją się, zapominając o życiu i majątkach. Nauczyciele, ojcowie, synowie, dziadkowie, stryjowie, wnukowie, krewni, będą się między sobą mordować. Nie mam ochoty zabijać ich, aby panować nad trzema światami, a jeszcze mniej, aby panować na tej ziemi. Jakąż przyjemność będę miał, zabijając moich nieprzyjaciół? Gdy zdrójca umrą, grzech spadnie na nas.

— W jaki sposób — rzekł Krishna — spadła na ciebie ta plaga strachu, niegodna mędrca, źródło hańby, które nam niebo zamyka? Nie bądź zniecierpliwiony! Powstań! Ale Ardżouna całkiem przynębiony, usiadł w milczeniu, i rzekł w końcu:

— Nie będę walczył.

Wtedy Krishna, król duchów, rzekł z usmiechem:

— O Ardżouna! nazwałem cię królem snów, aby umysł twój zawsze był rozbudzony. Ale umysł twój usnął, i ciało zwalczyło duszę. Płaczesz nad tymi, nad którymi nie powinno się płakać, a słowa twoje są bezrozumne. Ludzie uczeni nie rozpaczają ani nad żywymi, ani nad umarłymi. Ja i ty, i ci dowódcy ludzi, istnieliśmy zawsze i istnieć nie przestaniemy w przyszłości. Tak samo, jak w tem ciele dusza przechodziła z dzieciństwa, młodości i starości, tak samo w innem ciele przechodzić będzie. Człowiek, mający rozsądek, tem się nie troszczy. Synu Bharata! znieś boleść i radość podobnej sobie duszy. Ci, których te rzeczy już nie dotyczą, zasługują na nieśmiertelność. Ci, którzy widzą prawdziwie, widzą wieczną prawdę, która góruje nad duszą i ciałem. Wiedzą o tem, że to, co przenika wszystko, nie może uleść niszczeniu. Nikt nie może zniszczyć to, co niewyczerpane. Wszystkie te ciała nie będą trwałe wiecznie, ty wiesz o tem. Ale wszystkowiedzący, wiedzą tak-

Niewątpliwie, Panowie! są inne miasta polskie, a w pierwszym rzędzie Kraków, które więcej posiadają niż my tu zabytków przeszłości; w zamian znajdziecie tu bardzo cenne dla historyka materyały, którym Lwów zawdzięcza, że zawsze, na polu badań dziejów oczyszczonych wybitnie zajmował stanowisko; znajdziecie owoce wytrwałych usiłowań starszych i młodszych pracowników, a wreszcie owe groby, na które nie tylko my, ale naród cały z dumą spogląda.

Niechaj z tych grobów wystąpią postaci Bielowskiego, Szajnochy, Kalinki i zasięda między Wami, a geniusz polski unosząc się nad waszemi pracami niechaj wskazuje drogę prawdy — tego ostatecznego celu badań historyka: — bez względu, czy ta prawda wielbi nasze cnoty, czy chłosta nasze błędy.

Zanim ustąpię z tego miejsca, pragnę słów parę zwrócić do znakomitego autora „Starożytnego Lwowa.“ Pomnikowe to dzieło złotymi głoskami zapisało imię Władysława Łozińskiego w kronikach naszego miasta (oklaski) — sądząc zatem, że nie potrafię uroczyście wypowiedzieć mu wdzięczności Lwowa, jak w obec tak świetnego zebrańia mężów, którzy wnosząc pracami swemi pomniki przeszłości znaczą nam drogi do lepszej przyszłości.

A teraz, Panowie, jak zdobijąc fronton tego gmachu statua gościnności, otwartymi przyjmując was ramiony, tak i ja w imieniu wszystkich mieszkańców tego grodu, powtarzam Wam raz jeszcze najserdeczniejsze, najszersze: Witajcie! (*Brawa i oklaski.*)

Następnie zabrał głos dr. Tadeusz Wojciechowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego, który powitał zebranych imieniem komitetu, zjazd urządzającego. Przedewszystkiem podziękował obecnym na zjeździe gościom, księżętom Kościoła i dostojnikom władz, poczem zwrócił się z szczególnym podziękowaniem do pp. Augusta hr. Cieszkowskiego, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, p. Tadeusza Korzona i innych obecných.

Wskazawszy na Lwów, że jakkolwiek pod względem starożytności swej historii ustąpić musi miastu Krakowowi, to jednak i on miał swoich znakomitych dziejopisów, począwszy od czasu Rusi halickiej, aż do Nieściekiego, Ossolińskiego, Siarczyńskiego, wreszcie Bielowskiego, Szajnochy i Kalinki — zjazd obecny, mówił szan. profesor dalej, nie ma ani tak świetnych murów, ani tak znakomitych patronów jak zjazd poprzedni, i dla tego stoimy dziś niejako wprost i wyjątkowo przed majestatem historii. Wskazawszy wreszcie na obfite plony zjazdów poprzednich, gdyż obecny jest właściwie trzecim z rzędu, wyraził nadzieję, że i ten przyczyni się do posunięcia nauki naprzód i rzetelne przyniesie korzyści.

W końcu zaproponował mowca wybór prezydium w składzie następującym:

Prezowski honorowi: pp. August hr. Cieszkowski i JE. Włódz. hr. Dzieduszycki.

Prezes rzeczywisty: Rektor Stanisław hr. Tarnowski.

Wiceprezowski: prof. Tad. Korzon z Warszawy i Marian Sokołowski.

Przewodniczący sekcji I Zjazdu (ściśle historycznej) prof. Wincenty Zakrzewski; zastępcą prezesa dr. Piotr Chmielowski.

Przewodniczący sekcji II (dla historii sztuki) prof. Wład. Łuszczkiewicz, zastępcą p. Szumowski, archeolog z Warszawy.

Zgromadzenie przez aklamację zatwierdziło propozycję powyższą, poczem wybrani członkowie prezydium podziękowali zgromadzeniu kolejno za wybór.

P. August hr. Cieszkowski rzekł, że wyrażonego mu wyborem uznania nie odnosi do siebie, lecz do instytucji Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, którą reprezentuje, i że Towarzystwo to w uznaniu tem mieć będzie pobudkę do dalszych prac i usiłowań. (*Oklaski.*)

JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki dziękował za podwójny zaszczyt, bo obok odznaczenia wyborem postawiono go przy mężu (hr. Cieszkowskim), którego oddawna cała Polska czci i wielbi. (*Oklaski.*) Co do mnie — rzekł mowca — jestem jeno skromnym zbieraczem na niwie ojczyzny, a z wami mam chyba jedno tylko wspólne: gorącą miłość do tej ziemi. (*Oklaski.*) Łaskawymi względami waszemi zmuszacie mnie do nowych usiłowań i prac na tej drodze — a mogę panom zaręczyć, że dopóki sił mi stanie z drogi tej nie zejść. (*Powszechne oklaski.*)

Rektor dr. Stanisław hr. Tarnowski przemówił: Chcicie panowie wierzyć, że jeżeli się nie wymawiam od zaszczytu, jakieście mi wyświadczili, to nie dla tego ażebym się sądził godnym, lecz dla tego, ażeby dłuższem wymawianiem i wytlómaczaniem się nie przewlekać działań zjazdu. Pozwólcie przeto, ażebym z żywym przejęciem mógł złożyć wam winne podziękowanie i zaraz do otwarcia obrad przystąpić. (*Brawa.*)

W skutek propozycji przewodniczącego zgromadzenie zatwierdziło przez aklama-

cyę wybór p. dr. Oswalda Balzera generalnym sekretarzem zjazdu, poczem przemawiał jeszcze z podziękowaniem za wybór do prezydium pp. dr. Korzon i dr. Marian Sokołowski, który w przemowie swej zaznaczył, iż wybór swój uważa za dany przez zgromadzenie wyraz tej myśli, iż badania w dziedzinie historii sztuki na równi z badaniami ściśle historycznymi cenił i traktowane być winny.

Regulamin zjazdu przyjęto bez rozpraw *en bloc*, poczem odczytano nadeszłe listy i telegramy.

Mianowicie dr. Z i b e r t z Pragi czeskiej odczytał w dosłownem brzmieniu dwa pisma z życzeniem powołania pracownikiem zjazdu, a to od „Królewskiej czeskiej Społeczności Nauk“ i od „Muzeum Królestwa Czeskiego“. Oba pisma przyjęto rzesistemi oklaskami.

Dalej odczytał dr. Balzer następujące pisma:

Telegram z pozdrowieniem od bawiącego na kuracji dr. Józefa Majera, list profesora Jakóba Carro z Wrocławia, do profesora Lisiego pisaną, z usprawiedliwieniem nieobecności, dalej podobny list z Pragi czeskiej od dr. Jaromira Czelakowskiego, profesora uniwersytetu; list francuski od p. Legera z Paryża, prof. *Collège de France*, zakończony polskiem życzeniem: „Szczęść Boże!“ wreszcie list od prof. dr. Stanisława Smolki.

Następnie wygłosił profesor dr. Bobrzyński odczyt wstępny: „O kierunku nowych prac nad historią organizacji społecznej w Polsce.“

Szanowny prelegent, wykazawszy genezę i początek tych nowych prac, których szereg rozpoczęło dzieło prof. Wojciechowskiego, p. t. „Chrobacy“, i wykazawszy, że wszystkie następne a liczne już prace, oparte na metodzie „wstecznej wnioskowania“ wyświeciły już wiele punktów niejasnych poprzednio w historii narodowej organizacji społecznej, wskazał, że zadaniem dalszych badań w bogatych archiwach dyplomatyki z XIII i XII wieku będzie, dotrzeć do właściwej początkowej formy pierwotnego ustroju społecznego w Polsce. W końcu wykładu odparł szan. profesor zarzut doktrynerstwa politycznego, nowej szkole robiony, a przyjął zarzut jednostronności, jako właśnie dodatni przymiot tej szkoły, bo idąc w jednym, raz obranym kierunku, nie gubi się ona w ogólnikach, świadczących najczęściej tylko o zbyt powierzchownem badaniu, ale stara się, w jednym kierunku wytrwale idąc, dotrzeć do źródła prawdy historycznej.

Rzecz prosta, że znakomitego referatu prof. Bobrzyńskiego w niniejszem pobieżnem sprawozdaniu streścić nam nie podobna; mamy nadzieję, że będziemy go mogli podać Czytelnikom w całości.

Wykład prof. Bobrzyńskiego przyjęto hucznymi oklaskami.

Na tem wyczerpano porządek dzienny pierwszego plenarnego posiedzenia zjazdu.

Sekretarz dr. Balzer podał jeszcze do wiadomości telegram od słynnego historyka niemieckiego, prof. Karola Roeppele z Wrocławia, a przewodniczący, zamykając posiedzenie, zapowiedział, że w imieniu zjazdu uda się przedewszystkiem do prof. dr. Lisiego, który był inicjatorem, głową i duszą prac historycznych Towarzystwa, we Lwowie do życia powołanego, a który mimo nieświeższych warunków zdrowia, w jakich zostaje, w pracach naukowych ciągle uczestniczy. (*Powszechne oklaski.*)

Na tem zakończono posiedzenie.

* * *

Na cześć uczestników zjazdu dał dzisiaj Jerzy hr. Borkowski obiad na 30 osób. Dziś po południu odbędą się pierwsze posiedzenia sekcyjne, a mianowicie:

W sekcji I będą referowali: Stanisław hr. Tarnowski: (Stan i charakter literatury politycznej polskiej w wieku XVII); dalej dr. J. B. Antoniewicz: (O nieznanym utworach francuskich Zygmunta Krasieńskiego); dr. St. Windakiewicz: „Znaczenie szkół i uniwersytetów dla oświaty i literatury łańskiejskiej w Polsce“ wreszcie p. M. Stankiewicz: „W sprawie gromadzenia materyałów do dziejów piśmiennictwa litewskiego.“

Nadmienić musimy, że uczestnikom zjazdu rozdano oprócz pierwszego tomu „Pamiętnika zjazdu, zawierającego referaty, także broszurę dr. Antoniewicza, zawierającą dwa francuskie utwory Zygmunta Krasieńskiego, p. t. *Le Souvenir* i *Stances*.

W sekcji II będą przedłożone i omawiane następujące temata:

1. W sprawie systematycznego opracowania osobnej nauki starożytności, referat dr. W. Łebńskiego.

2. Etymologia, jako środek pomocniczy w badaniach historycznych, referat dr. M. Kawczyńskiego.

3. O położeniu starego Halicza, referat Al. Czołowskiego.

4. Krótki przegląd badań archeologicznych, dokonanych nad zabytkami z czasów przedhistorycznych na Żmudzi i Litwie, referat T. Dowgirda.

że, że dusza wcielona jest nieśmiertelna, niezniszczona, nieskończona. Dlatego też, idź walczyć, potomku Bharata! Ci, którzy się obawiają, że dusza może zabić lub być zabita, myślą się zarówno. Ona ani zabija, ani zabita być nie może. Nie jest urodzoną i nie umiera, nie może stracić istnienia, które zawsze miała. Tak, jak ktoś rzuca stare szaty, aby przybrać nowe, tak dusza wcielona rzuca swoje ciało, przechodząc do innego. Ani miecz jej nie przetnie, ani ogień ją spali, ani woda zaleje, ani powietrze wysuszy. Jest trwała, silną, wieczną, znosi wszystko. Możesz więc nie troszczyć się ani o śmierć, ani o życie Ardżouno! Bo dla tego, co się rodzi, śmierć jest rzeczą z góry pewną; a dla tego, który umiera, narodzenie. Spójrz bez obawy na twój obowiązek, bo dla rycerza nie ma nic lepszego, jak równa walka. Szczęśliwi wojownicy, którzy znajdują w bitwie drzwi otwarte do nieba! Ale jeżeli nie zechcesz stanąć do tej równej walki, wpadniesz w grzech, rzucając swój obowiązek, i poprzędnie zdobytą sławę. Wszyscy ludzie będą mówić o twojej wiecznej hańbie, a hańba gorsza jest niż śmierć dla tego, który dawniej był szanowany *).

Na te słowa mistrza, Ardżouna zawstydzony i poczuł, że wzburza się krew jego królewska, wraz z odwagą, która mu wracała. Skoczył na wóz, i dał znak do walki. Wtedy Krishna pożegnał swego ucznia, i opuścił plac bitwy, bo był pewnym zwycięstwa syna słońca.

Jednakże Krishna pojmował, że, aby przyjęta została jego religia zwycięzców, trzeba było odnieść nad ich duszą ostatnie zwycięstwo, trudniejsze do otrzymania, jak to, które miecz daje. Tak samo, jak święty Vasichta umarł, przebity strzałą, aby mógł odkryć odwieczną prawdę Krishnie, tak samo Krishna powinien umrzeć dobrowolnie, pod razami swego śmiertelnego wroga, aby wpoił w samo serce swoich przeciwników wiarę, którą opowiadał swoim uczniom i narodowi. Wiedział, że dawny król Madury, zamiast czynić pokutę, udał się do teścia swego Kalayeni, króla wężów. Nienawisć jego, podsycana nieustannie przez Nysoumbę, kazała mu otaczać Krishnę szpiegami, czekając stanowczej chwili, aby nań się rzucił. Tymczasem Krishna czuł, że posłannictwo jego skończone, i potrzebował tylko, dla ostatecznego dopełnienia, ostatniej ofiary. Przesłał więc unikać i kępować swoją potęgą kroków swego nieprzyjaciela. Wiedział, że jeżeli zaniecha bronić się za pomocą tej sztucznej siły, cios, długo przygotowywany, spadnie nań z pewnością. Ale syn Dewaki pragnął umrzeć *z dala od ludzi, w samotnych okolicach Himawatu*. Tam będzie się czuł bliżej swojej promiennej matki, świętego starca i słońca Mahadevy.

Krishna udał się więc na pustelnię, znajdującą się w miejscu dzikim i pustem u stóp wysokich szczytów Himawatu. Żaden z uczniów nie przeczuł jego zamiarów. Jedynie Sarasvati i Nichdali wyczytały w oczach mistrza, co zamysłał, pełne jasnowidzenia, które jest darem kobiet i miłości. Gdy Sarasvati zrozumiała, że Krishna pragnął umrzeć, rzuciła się do jego stóp, zaczęła je całować gwałtownie i wołała:

— Mistrzu! nie opuszczaj nas!
Nichdali spojrziała na niego i rzekła po prostu:

— Wiem, dokąd idziesz. Jeżeliś mi ciebie kochały, pozwól nam iść z sobą!

Krishna odrzekł:
— W mojem niebie mi nie będzie zabronioną miłość. Chodźcie.

Po długiej podróży, prorok i święte kobiety doszli do chatki, zbudowanej w około wielkiego, ogołoconego z liści cedru, na złotawej, skalistej górze. Z jednej strony niebotyczne wierzchy śniegów Himawatu; z drugiej, w głębi łańcuch gór; w dali płaszczyna — Indye, za mgłą, jak sen. W tej pustelni żyło kilku pokutników w szatach z kozy, włosach spadających w nieładzie, z brodą nieobcinaną i spadającą na ciało powalane błotem i pyłem, z wychudłymi członkami, wysuszonemi przez wiatr i promienie słońca.

Niektórzy byli jak suche szkielety żółtą skórą powleczone. Widząc to smutne miejsce, Sarasvati zawołała:

— Ziemia daleko, a niebo milczące. Panie, czemu zaprowadziłeś nas na tę pustynię opuszczoną od Boga i ludzi?

— Módl się, odrzekł Krishna, jeżeli chcesz, aby ziemia się zbliżyła, a niebo przemówiło.

— Z tobą niebo zawsze jest obecnem, rzekła Nichdali, ale czemu niebo chce nas porzucić?

— Trzeba, rzekł Krishna, żebym syn Mahadevy umarł przebity strzałą, na to, by świat uwierzył jego słowom.

— Wytlómacz nam tę tajemnicę.

— Zrozumiecie ją, gdy żyć przestanę. Módlmy się.

Przez siedm dni modlili się i czynili ofiary. Często oblicze Krishny przemieniało się i promieniało. Siódmego dnia, około za-

*) Wyjątek z Bhagavadgity.

chodu słońca, dwie kobiety ujrzały łuczniczków, idących do pustelni.

— Oto łuczniczki Kansy szukają cię, rzekła Saraswati, mistrzu, broń się!

Ale Krishna, na kolanach koło drzewa cedrowego, nie odrywał się od modlitwy. Łuczniczki nadeszły, spojrzeli na kobiety i na pokutników. Byli to prości żołnierze, o czarnych lub złotych twarzach. Ujrawszy oblicze świętego w zachwycie, stanęli niezdecydowani. Z początku, chcieli go wyrwać z zachwycenia, zadając mu mnóstwo pytań, wyzywając go i rzucając nań kamieniami. Ale nie go poruszyć nie mogli. Wtedy rzucili się na niego i przywiązali go do konaru drzewa cedrowego. Krishna pozwolił, żeby z nim czynili co chcieli, będąc jak we śnie. Potem łuczniczki, odstępując nieco, zaczęły strzelać na niego, podjudzając jedni drugich. Od pierwszej strzały, która go trafiła, bryzgnęła krew, a Krishna zawołał: „Vasichta, synonowie słońca zwyciężyli!” Gdy druga strzała wbijała mu się w ciało, rzekł: „Moja matka promienna! ci, co mnie kochają, niech wejdą razem ze mną w twoją światłość!” Przy trzeciej rzekł tylko: „Mahadeva!” I z imieniem Brahmy na ustach, oddał ducha.

Słońce zaszło. Podniósł się wiatr wielki, burza śniegowa spadła z Himavat i nawiedziła ziemię. Niebo zaćmiło się. Czarna chmura przeleciała po górach. Przerażeni tem, co widzieli, zabójcy uciekli, a dwie kobiety, zamarte ze strachu, upadły zemdlone na ziemię.

Ciało Krishny zostało spalone przez jego uczniów, w świętym mieście Dwarka. Saraswati i Nichdali rzuciły się na stos, aby połączyć się ze swoim mistrzem, a tłumom zdawało się, że widzą wychodzącego z płomieni Mahadewę w świetlanej szacie, uwodzącego z sobą dwie kobiety. Potem wszystkim, wielka część Indyj przyjęła wiarę Vishnu, która godziła cześć słońca i księżycy w jednej religii Brahmy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stacye ogierów rządowych w Galicyi. Jak wiadomo, Wydział krajowy przedstawił Rządowi potrzebę powiększenia w naszym kraju liczby stacyj ogierów rządowych. Przedstawienie to odniosło pożądaną skuteczną, Ministerstwo rolnictwa zezwoliło bowiem, począwszy od r. 1891 na ustanowienie sześciu nowych stacyj ogierów rządowych, mianowicie w Brzeżanach i Koszówkach (dla powiatu czortkowskiego), w Wołkowcach ad Borszczów, Zaleszczykach i Topolnicy (dla pow. staromiejskiego i turczańskiego) i w Myślenicach, przy równoczesnym zwinięciu stacyi w Wołoszowie, pow. nadwórniańskiego.

Zarazem postanowiło Ministerstwo rolnictwa podwyższyć stan ogierów rządowych z 455 na 465 sztuk.

Konferencya młynarzy, sproszone przez p. Barucha i odbyta podczas obrad ankiety, zwołanej przez gal. Towarzystwo gospodarze w sprawie odnowienia traktatów cłowych, wydała ten rezultat, iż przyszło do skutku porozumienie, aby zaniechać produkowania mąki w kilkunastu gatunkach, a ograniczyć liczbę gatunków za przykładem młynów węgierskich do ośmiu sortymentów. Kwestya ta przedłożoną będzie do zatwierdzenia kongresowi młynarskiemu, który ma być zwołany na miesiąc wrzesień, i który stanowczo orzeknie o konieczności zawązania stowarzyszenia galicyjskich młynarzy, czego potrzebę orzekła w zasadzie przeszłotygodniowa konferencya, i o czem uwiadomił p. Baruch ankietę, obradującą w galic. Tow. gospodarczem.

Targ zbożowy. *)

Dnia 17 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 10— do 10-60, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browary 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 10— do 10-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wy-

ka 8— do 9—, rzepak 10— do 10-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50, do 7-75, owies 6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9-50, rzepak 10-25 do 11—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Oko wita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-75 do 10-25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Albrecht, który bawi obecnie w Campiglio, przybędzie d. 27 b. m. do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił z Ischl do Klessheim pod Salzburgiem.

Nuncyusz papieski Galimberti złożył przedwczoraj dłuższą wizytę p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu, przebywającemu, jak wiadomo, na letniem mieszkaniu w Schönbrunnie.

Ambasador rosyjski przy Najw. Dworze, ks. Łobanow wyjedzie w tych dniach za czterotygodniowym urlopem do Rossyi.

W Bernie krąży pogłoska, iż dotychczasowy marszałek krajowy Morawy, hr. Vetter von der Lillie, zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Należy on do partii środkowej, która w skutek niemiecko-liberalnego zwycięstwa na Morawie, straciła wiele na znaczeniu w sejmie krajowym.

Z Pragi nadesłano dziennikom wiedeńskim wiadomość, iż p. Heinrich, którego wybór do nowo zorganizowanej czeskiej szkolnej rady krajowej tyle wywołał wrzawy i niezadowolenia w obozie niemiecko-liberalnym, złożył mandat, nadany mu przez praską radę miejską. Wedle najświeższych informacji doniesienie to jest bezpodstawnem.

Schlesische Zeitung zaznacza, iż w kołach berlińskich obiegają uporne pogłoski o projektowanym zjeździe kierujących ministrów trzech Mocarstw sprzymierzonych. Natomiast utrzymująca stosunki ze sferami oficjalnymi *Magdeburger Zeitung* tak pisze: Zjazd kanclerza Caprivi'ego z hr. Kalnokym został już od dawna zaprojektowanym; miejsca i terminu wszakże dotychczas nie oznaczono, chociaż słychać, iż spotkanie nastąpi w ciągu sierpnia. Okoliczność, że minister włoski Crispi zamierza odwiedzić swą rodzinę, która przebywa w Karlsbadzie, dała powód do pogłoski, jakoby w czeskiem mieście kąpielowem mieli się zjechać ministrowie: Caprivi, hr. Kalnoky i Crispi.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

W Petersburgu uważają za rzecz pewną, iż car i carowa wyjadą na kilka tygodni do Fredensborg w Danii.

Z Londynu donosi *Vossische Zeitung*: Na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu wycofał gabinet projekta o zakupienie ziem w Irlandyi i uregulowaniu dziesięcin. Były to dwa przedłożenia, z wielką wystawnością przez gabinet wniesione. Cofnięcie się jest kłeską, ale gabinet liczy na to, że o ile traci ze względu na sprawy wewnętrzne, o tyle zyskuje powodzeniem na polu zagranicznej polityki.

Londyński korespondent *Pol. Corr.* pisze o toczących się rokowaniach pomiędzy Anglią a Francją: Największą przeszkodą, stwarzaną porozumieniu obu narodów, są podszeptki i rady, wychodzące od rządu rosyjskiego. Wiemy ze źródła wiarogodnego, że i nota Porty, żądająca od Anglii ustalenia terminu wycofania wojsk z Egiptu, przyszła do skutku z poszeptów Rossyi.

Na ostatniemu posiedzeniu Izby lordów margr. Salisbury bronił układu z Niemcami co do odstąpienia Helgolandu. Pierwszy minister zaznaczył, że wartość strategiczna wyspy jest nieznaczna, wartość zaś handlowa dla Anglii wynosi 50 funtów, to jest suma, za jaką wchodzi towary angielskie, na wy-

spę. Dalej mówił minister o stanowisku ludności wobec traktatu; zdaniem mowcy, ludność może tylko skorzystać ze zmiany; zresztą byłoby nieroztropnie przyjąć zasadę, że sprawy, należące do zadań wojskowych i państwowych, zależne są od przyzwolenia ludności. Odstąpienie wyspy jest dla Anglii korzyścią; kompensatę otrzymała ona w Afryce.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że senat włoski zakończy prace swoje w ciągu bieżącego tygodnia, a następnie odroczy swe posiedzenia.

Donoszą również z Rzymu, że abisyński przywódca rokossan, Ligg Ilma, przybył do Massawy, i tam generalnemu gubernatorowi kolonii włoskiej, generałowi Gandolfi, złożył deklarację, że poddaje się sztandarowi Włoch. Wiadomości z Szoy brzmią pomyślnie, wszędzie bowiem panuje spokój. Negus Menelik bawi obecnie w towarzystwie Makonena w Autoto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Adjunkt urzędów pomocniczych przy lwowskim sądzie krajowym, Kazimierz Łękański otrzymał tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

Brody, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach gminnych zaprzeczają wiadomości, jakoby gimnazjum niemieckie w Brodach miało być zniesione, wskazując na to, że istnieje między Rządem a gminą umowa względem utrzymania niemieckiego zakładu szkolnego.

Wiedeń, 17 lipca. *Fremdenblatt* prostej zawarte w *Glas Czarnogorca* fałszywe daty o nieprzyjęciu certyfikatów serbskich na zboże serbskie, na granicy węgierskiej, tudzież co do zachowania się Rządu austro-węgierskiego z powodu zniesienia monopolu soli w Serbii. W obec wyrażonego przez *Glas Czarnogorca* życzenia, ażeby to niepowodzenie Serbii doprowadziło do tego, iżby naród ten zapomniał o swoich niezmiernie smutnych sporach domowych, i żeby do obrony ogniska wszyscy się skupili, oświadcza *Fremdenblatt*, że tak zbawiennego zwrotu w obecnym stanie Serbii nigdzie nie powitano radośniej, jak właśnie w Austro-Węgrzech. Skonsolidowanie stosunków Serbii dawałoby rękojmię pożądanego zachowania dobrych stosunków sąsiedzkich, które właśnie przez prądy stronnictwej namiętności tak bardzo jest utrudnione.

Praga, 17 lipca. Dep. Heinrich ogłasza pismo, w którym oświadcza, iż nie czynił żadnych zgoła kroków, aby być wybranym do czeskiej rady krajowej. P. Heinrich powołuje się dalej na swój list do hr. Taaffego, w którym zapewnił, iż można być zupełnie spokojnym, że będzie wykonywać poruczone mu mandat z taktem i bezstronnie, złoży go zaś we właściwym czasie.

Tryest, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Stowarzyszenie szkolne *pro patria* zostało przez Namiestnictwo rozwiązane.

Bukareszt, 17 lipca. *Ag. Roum.* oświadcza o doniesieniach *Figara*, co do rzekomej interwencji króla Rumunii na rzecz wejścia Anglii do trójprzymierza, jakoteż o zamierzonych rokowaniach z okazji polowań, na któreby zaproszeni być mieli: Najjaśniejszy Cesarz Austrii, cesarz Niemiec i książe Walii, — że wiadomości te są absolutnie wytworem fantazyi.

Belgrad, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Serbski poseł w Wiedniu, Simic, doniósł rządowi serbskiemu, że otrzymał przyrzeczenie ewentualnego zniesienia zakazu importu nierogacizny serbskiej do Austro-Węgier.

Między Rossyją a Serbią toczą się układy względem zawarcia traktatu handlowego,

Paryż, 17 lipca. Izba deputowanych, pomimo uwag ministra skarbu i

referenta komisji, przyjęła 260 głosami przeciw 239 poprawkę Saya, która uwalnia budynki od uiszczania podatku, a mianowicie budynki, służące rolnikom na mieszkania. Następnie posiedzenie zawieszono. Podczas przerwy Rouvier i Freycinet wnieśli w komisji budżetowej o odroczenie reformy podatku gruntowego do najbliższej sesyi. Komisya ta jednak postanowiła zażądać od Izby dalszych obrad nad reformą podatków gruntowych. Izba więc obraduje dalej nad reformą.

Doniesieniem *Gaulois*, o kłesce komendanta Archinarda, zaprzeczono w drodze półurzędowej.

Madryt, 17 lipca. Pomiedzy strejkującymi w Manresa ruch nie ustaje. W prowincyi Walencyi zaszło przedwczoraj 19 wypadków cholery, z których 10 zakończyło się śmiercią osób, dotkniętych zarazą.

Lizbona, 17 lipca. Izba wyższa przyjęła znaczną większością ustawę, według której zarządzone z początkiem roku przez rząd środki dyktatoryalne, mają być zniesione. Ministrowie złożyli deklarację, że środki owe były nieodzownie potrzebne, ażeby utrzymać porządek.

Londyn, 17 lipca. Cesarzowa Fryderykowa i królowne Wiktorya i Małgorzata, odjechały do Portsmouth, ażeby jutro udać się dalej do Gibraltaru.

Londyn, 17 lipca. Według doniesienia *Times* z Buenos Ayres, przyjął senat projekt ustawy co do wydawania skryptów hipotecznych.

Według doniesień tegoż dziennika, w okręgu kopalni saletry w Chile, przyszło do starcia pomiędzy wojskiem a strejkującymi robotnikami. Z 40 należących do zwoju jest część zabitych a część rannych.

Nowy York, 17 lipca. *New York Herald* donosi z Waszyngtonu, że prezydent Harrison oświadczył na radzie ministeryalnej co do połowu fok na morzu Behringa, iż przeciw angielskim rybakom postępować należy jedynie według praw amerykańskich. Na to miał lord Salisbury przesłać na ręce p. Blaine protest, w którym oświadcza, że Anglia obywateli swoich sama bronić będzie, jeżeli Stany Zjednoczone odmawiają im względów międzynarodowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 16 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent — do — zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-peszt: Pszenica na jesień 7-37 do 7-39 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 216— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 37-30 zł., rzepakowy olej — do —

Wiedeń, 17 lipca 1890, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 304-25, Anglo-austriackie 154-60, Unionbank 239-50, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 139-25, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 228-90, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98-30, Napoleondor 9-27-50, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 102-30. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowski

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc lipiec.

*) Przedruk wzbroi ony

Nadestane.

Kupuję i sprzedaję wszystkie papiery wartościowe, jako to: akcje, priorytety, listy zastawne, obligacje i wszelkie monety pod najkorzystniejszymi warunkami

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. 4296

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 16 lipca.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Walewska z Rossyi, S. Arzt z Wadowic, A. dr Lewicki z Krakowa, St. Kozłowski z Tarnopola. A. Stecki z Wołynia.

Hotel Francuski

Pp. B. Kuźniewicz z Matkowa, E. dr. Reiss z Czerniowiec, H. Wantzel z Drezna.

Hotel Angielski.

Pp. W. Zajdler z Rossyi, J. Za-

krzewski z Rossyi, A. Rodakowski z Jezioraki, W. Stanek z Kulawy, L. Cieński z Okna.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja: g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa: g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sekala i Belzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belzca tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belzca tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano po-

ciąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 33 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 16. lipca 1890.

Table with columns for 'płać żądają' and 'walutą austr.'. Includes sections for '1. Akcje za sztukę', '2. Listy zastawne', '3. Obligacje', '4. Obligacje', '5. Losy miasta', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lipca 1890.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', and '6. Losy'. Lists various securities and their market values.

Table with columns for 'płać żądają' and 'walutą austr.'. Includes sections for '4. Listy zastawne', '5. Obligacje', and '6. Losy'. Lists various securities and their market values.

Table with columns for 'płać żądają' and 'walutą austr.'. Includes sections for '7. Woksy', 'Kursy kłota', and 'Z Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'. Lists exchange rates and market prices.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1019 (4554 1-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 23 w Kryłosie położonej, wedle wyk. hip. 247 tejże gminy objętej dłużnika Stasia Fedorniaka własnej, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 45 zł. dnia 29 lipca 1890 tylko nad lub za cenę szacunkową 541 zł. aw. zaś dnia 2 sierpnia 1890 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 54 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 stycznia 1890 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem dr. Przemyskiego i tychże wierzycieli o tem się zawiadamia. Halicz, dnia 31 marca 1890.

i na dzień 5 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądownym. Cena wywołania tej realności wynosi 3000 zł. Wadyum zaś 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Niepołomice, dn. 28 kwietnia 1890. L. 4082 (4557 1-3) W dniach 7 sierpnia i 4 września 1890 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 406 w Magierowie położonej, wyk. 224 objętej, Jakóba Rothändlera własnej na zaspokojenie pretensyi Oskara Szumera cesyonaryusza Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej w kwocie 187 zł. 80 ct. a w. z pn. Cena wywołania jest 370 zł. Wadyum 37 zł. Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Józefa Kapko z Niemirowa. Niemirow, 20 sierpnia 1889. L. 3472 (4437 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 8 sierpnia i w dniu 12 września 1890 każdą razą o 10 zrana odbędzie się celem ściągnięcia pretensyi Józefa Pietraszka od Wojciecha Jakubca w kwocie 30 złr. zpn egzekucyjna

sprzedaż połowy realności l. 42 i lwh. 42 w Rybarzowicach. Cenę wywołania stanowi kwota 395 zł wadyum 40 złr. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy p. Dr. Zoll Biała, 10 czerwca 1890. L. 3043 (4438 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Weissa w kwocie 8 zł. 4 ct w. z pn., odbędzie się w dniu 29 sierpnia i w dniu 17 października 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lk. i lwh. 182 gm. kat. Kozy objętej Wojciecha Szymłaka własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 295 zł. w walucie austr. Wadyum 30 zł. wa. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy pan dr. Cieszyński. C. k. Sąd powiatowy. Biała, 31 maja 1890. L. 184 (4560 1-3) Ropczycki Sąd powiatowy przedsięwzię dnia 9 sierpnia 1890 i 9 września 1890 w budynku sądowym każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż połowy realności wykazem hipot. l. 29 księg. grunt. gminy Ropczyce objętej Józefa Jankiewicza

własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 60 zł. 25 ct. zpn. Cena wywołania 120 zł. Wadyum 12 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Ropczycach dr. Strzelbicki. Ropczyce, 6 czerwca 1890. L. 4118 (4553 1-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19go września 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 294 wedlug wyk. hip. 159 księgi Janów objętej Antoniego Ostrowskiego własnej, narzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 4 rat w łącznej kwocie 56 zł. 13 ct. z 8 pr. zwłoki tudzież assekuracyi ogniowej od 1 listopada 1886 w łącznej kwocie 10 zł. 16 ct. z 8 pr. zwłoki z pn. Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie. Budzanów, 23 czerwca 1890.

Arendirungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

am dnia		in der Station und im Amte w stacyi i urzędzie	für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	auf die Ziet na czas		für nachstende Militär-Verpflegs- Erfordern. na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia				Vadium für den Artikel Poręczne za artykuł		Anmerkung — Uwaga.	
				vom od	bis do	monatlich — miesięcznie				hartes Holz	Stein- kohle		
						im Sommer w lecie	im Winter w zimie	im Sommer w lecie	im Winter w zimie	hartes drze- wo	Stein- kohl- e		
						hartere Brennholz tward. drzewa na opał	Brennholz na opał	Steinkohlen	węgla kamiennego	twarde drze- wo	węgiel ka- mien- ny	Gulden	
						Cubikmeter a 423 kg. metrów kubicznych po 423 kg.		Meterzentner cetnarów metrycznych				złot. reń.	
am 30 Juli 1890 — 10 Uhr Vormittags 30 lipca 1890 — o godzinie 10 przed południem		in der Kanzlei des k. und k. Intendantz des 10 Corps in Przemyśl, Lembergerstrasse w kancelaryi c. i. k. Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu	Przemyśl	1 Oktober 1890	30 September 1891	für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehr-Körper Dla garnizonującego wojska, wojskowych zakładów, osób izolowanych i obrony krajowej.				Ausser dem nebenausge- wiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die ver- einbarten Preise abzugeben verpflichtet und zwar: a) einen etwa eintreten- den Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolirte und Landwehr- körper bezifferten Erforder- nisses; b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Er- satz-Reserve- und Land- wehrmänner; c) die im Laufe der Aren- dirungsperiode eventuell bewilligt werdenden Zu- schüsse zum normalen Ka- sern-Heiz- und Koch-Ser- vice.		1. Oprócz obok wykaza- nych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mia- nowicie: a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczo- nej dla garnizonującego woj- ska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopni- ków, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c) ewentualnie dozwolone dodatki w przeciągu peryo- du dzierżawy do normalne- go serwisu dla kasarni, ser- wisu opałowego i do goto- wania.	
			Sambor			40	130				100	50	
			Stryj	1 September 1890	31 August 1891	20	80					80	
			Drohobycz			3	9					10	
			Żurawica (Werk XII. u. Barakenkaserne)			15	55					50	

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Angebote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uibernahme des von ihm angestrebten Arendirungs Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Anstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- u. Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs Fähigkeit-Zeugnisses haben die Partien bei ihrer Handels u. Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt werden wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendirungs Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an die k. u. k. Intendantz des 10 Corps bis zum obigen Tage eingesendet werde.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde, ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf amtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, das letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Solche Angebote, in welchen die Abgabe dess Brennholzes für mehrere Stationen bedungen wird, werden unbedingt von der Verhandlungs-Commission zurückgewiesen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte, ferner Offerte, welche ein kürzeres, als ein Impegno von zwölf Tagen gebunden sind, werden gleichfalls zurückgewiesen. Offerte in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird, bleiben unberücksichtigt.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificiren. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution befreit und werdn ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Wenn Mischholz offerirt wird, so muss der Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angegeben werden. Anstatt harten kann auch weiches Brennholz offerirt werden. Bei der Beurtheilung letzterer Offerte wird ein m³ hartes Brennholz 1 1/2 m³ weichen Brennholzes gleichgehalten.

5. Das zur Gebühr als Kasern- Koch- und Heiz-Service entfallende Brennholz wird in der Regel halbmonatlich d. i. am 1 und am 15, jenes für sonstige Zwecke am 1. eines jeden Monats im Vorhinein gefasst.

Die Abgabe des Brennholzes sowie der Steinkohle hat in der Arendirungs-Station stattzufinden.

6. Das Brennholz sowie die Steinkohle ist in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Parte en in ihre Ubicationen zuzuführen.—Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrton in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Kubikmeter beziehungsweise per Meterzentner separat zu bedingen.—Ist der Fuhrlohn nicht

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowoprzemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo przemysłowymi a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancji.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stempelowej na 50 ct., w którym podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do przeznaczonego terminu do c. i. k. Intendantury 10. Korpusu.

Na takie podanie wystawioną będzie prośbą ze strony Izby handlowo przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucja opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucję zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Offerent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie offerent.

2. Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 10 przedpołudniem.

Podania cen zbiorowe, to jest takie, w których dostawa drzewa opałowego dla więcej stacyi zawarunkowana będzie, zostaną przez komisję rozpraw nieuwzględnione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszły oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte. Oferty w których offerent do złożenia tylko jednej części, nie całej przepisanej kaucji się zobowiązuje, nie będą uwzględnione.

3. Złożone poręczenie ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucji; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisana dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym. Skoro drzewo mieszane będzie oferowanem, to musi procent mieszanych gatunków drzewa wyrażać być podanym.

Zamiast twardego drzewa można także miękkie drzewo oferować. Przy osądzeniu tychże ofert będzie jeden m³ twardego drzewa równo 1 1/2 m³ miękkiego drzewa trzymane.

W podaniach cen na węgiel kamienny ma offerent wyszczególnić oprócz nazwy węgla, kopalnię i miejsce położenia tejże.

5. Drzewo opałowe i węgiel kamienny przypadające jako należytość serwisu opałowego dla kasarni i do gotowania będzie w zasadzie półmiesięcznie to jest: 1-go i 15 owo do innych celów każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe jako też i węgiel kamienny ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się dowoli offerentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od metra kubicznego lub cen-

separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Holz beziehungsweise Steinkohle eingestellten Preis mit inbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Die näheren Bedingungen können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnis-Heft vom 30 Juni 1890 erliegt.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von vier (4) Kreuzern für den einzelnen Druckbogen, ferner vorgedruckte Blanquets zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

Uebrigens können diesbezüglichen Informationen auch bei der k. u. k. Intendantur des 10 Corps, dann bei dem k. u. k. Militär Verpflegs-Filial-Magazine in Sambor eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, das er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 30 Juni 1890 vollständig unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

Verwaltungs-Commission des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Przemyśl, am 30 Juni 1890.

tnaru metrycznego. — Jazeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, nate dy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i węgla kamiennego i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 z kodeksu cywilnego i artykułu 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt z dnia 30 czerwca 1890 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem (4) centów za każdy arkusz, następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacje także u c. i k. Intendantury 10. korpusu, potem w urzędzie filialnym magazynu wojskowego w Samborze udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 30 czerwca 1890.

Offerty nie zawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Komisja administracyjna c. i k. Magazynu dla potrzeb wojskowych.

Przemyśl, dnia 30 czerwca 1890

Offert-Formulare.

Offert.

50 kr.
Stempel.

Eventuell Stampiglie
des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 2142 vom 30 Juni 1890 für die Arentierungs-Station

1 Cubik-Meter hartes Brennholz ungeschwemmt á 423 kg. zu	fl.	Kr. sagel	Gulden	Kreuzer
1 Cubik-Meter weiches Brennholz ungeschwemmt á 282 kg. zu	fl.	Kr. sagel	Gulden	Kreuzer
1 Meter-Centner Steinkohlen aus dem Gewerke zu	fl.	kr. sagel	Gulden	Kreuzer

auf die Zeit vom . . . bis . . . abgeben,

Brennholz gegen Vergütung von . . . kr. sagel
Steinkohle gegen Vergütung von . . . Kr. sage!

und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . .
gesamtem beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arentierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlaublichen, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 30 Juni 1890 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . . zu . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . übermittelt werden.

1890

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert, infolge Kundmachung vom 30 Juni 1890 zu der Verhandlung am 30 Juni 1890.

L. 11815 (4319 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 84 zł. 24 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 21go sierpnia i 25 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 85 księgi gruntowej gm. Podolce objętej, dłużnika Maczka Pijaka własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 205 zł. aw. Wadyum 21 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszczyński, c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 19 stycznia 1890.

L. 1403 (4507 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 500 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. 95 w Schodnicy położonych składających się z ciała tabularnego wykazu hipotecznego 87 dla gminy Schodnicy objętych Izaka Bakerrotha własnych na rzecz Arona Lorberbauma w dniach 7 sierpnia 1890 i 11 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane będą każda osobno w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 815 zł. i 30 zł. wa. w drugim terminie i niżej tychże cen z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 4 Marca 1890.

L. 4156 (4512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytu włośc. we Lwowie w likwidacyi z 9 ratami po 9 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 12 sierpnia i 23 września

1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 42 ks. gr. gm. kat. Koszowy wedle poz. 1. karty własności do dłużniczki Kunegundy ze Stelmachów Posłusznej należącej.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 12 maja 1890.

L. 1908 (4513 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Władysława hr. Branickiego w sumie 79 zł. 61 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 11 sierpnia i 17 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym ponowna przymusowa sprzedaż realności pod NC. 129 w Pawli Slemieńskiej położonej egzekutka Franciszka Cebra własnej wykazem hip. l. 301 objęta i to pod warunkami w rezolucyi z dnia 22 maja 1888 l. 852 zakreślonymi, które w registraturze Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd obwodowy.
Slemień, dnia 20 czerwca 1890.

L. 2790 (4376 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Dawida Rappaporta przeciwko Ełowi Tuch o zapłacenie kwoty 1000 zł. wa. zpn., odbędzie się za rzecz masy spadkowej po Dawidzie Rappaporcie publiczną licytację przymusową realności wykazem hip. l. 469 i 470 ks. gr. gminy kat. Turynka objętej własnością Hilela czyli Ela Tuch będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 1651 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 14 lipca 1890 i na dniu 25 sierpnia 1890 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 83 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanowiony dr. Michał Korol adw. kraj. w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 1 maja 1890.

L. 202 (4387 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej, ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 255 zł. wa. przeprowadzoną zostanie w dniach 25

sierpnia 1890 i 22 września 1890 każdorazowo o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Makolądry własnej pod l. kons. 364 w Rawie (Szabelnia) powiecie rawskim położonej wyk. hip. 675 księgi grunt. Rawa objętej.

Cena wywołania 123 zł.

Wadyum 12 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 15 grudnia 1887 uzyskali, ustanawia się p. adwokata dr. Segala jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 3451 (4511 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w likwidacyi z 18 ratami po 12 zł. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 19 sierpnia i 30go września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 188 ks. gr. gm. kat. Cmolas wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Józefa Sierosławskiego (obecnie jego dziedziczy) należącej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 12 czerwca 1890.

L. 17882 (4506 3—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Antoniego Chlipalskiego w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 sierpnia i 19 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 7 w Raciborowicach Franciszka Kruczkowskiego własnej.

Cena wywołania 2915 zł. 56 ct.

Wadyum 292 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Jan Jakubowski z substytucją adw. dr. Hubaczka.

Kraków, 10 czerwca 1890.

L. 15109 (4429 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym, w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności M. Peterseima, w kwocie 400 zł. wa. z pn., w dniu 25 sierpnia i w dniu 23go września 1890 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/7 części spm 3000 zł. z pn., na dobrach Raciechowice i Sosnowa Maryi z Bilińskich Kopfowej własnych, pierwotnie na rzecz sp. Wiktora Kopfa wedle poz. 57 karty C. a następnie w spadku po ś. p. Wiktora Kopfa na Henryka Kopfa przypadłej i wedle ks. gł. tab. vol. XIII B. str. 451 n. 63 on. na rzecz tegoż intabulowanej.

Cenę wywołania wynosi kwota 428 zł. 57 ct.

Wadyum kwota 42 zł. 86 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 13 czerwca 1890.

L. 2991 (4364 3—3)

W dniu 26 sierpnia i 23 września 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Sołka vel Wszółka w Swoszowy objętej whl. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gabryela w kwocie 25 zł. z pn.

Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.

Wadyum 178 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr.

Ksawery Wiediger adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg

Jasło, 20 kwietnia 1890.

L. 3531 (4540 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Tenzera z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 43 Godowy położona whl. 264 gminy Godowa objęta do spadkobierców Franciszka Gorczyca należąca.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację, w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 4go i 19 sierpnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania 370 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, dnia 15 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 7691 (4545 2-3)
W celu obsadzenia pięciu nowosystemizowanych posad c. k. lekarzy powiatowych w IX. i X. klasie rangi i jednej posady c. k. asystenta sanitarnego, względnie sześciu posad c. k. asystentów sanitarnych oraz dziesięciu nowo-systemizowanych posad c. k. weterynarzy powiatowych w XI. klasie rangi, względnie posad oglądaczy zwierząt i płodów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszym konkurs do końca lipca 1890.
Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (Dz. ust. pań. nr. 37), metrykę urodzenia, niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zastający już w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcję policji.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 lipca 1890.

L. 1151 (4546 2-3)
W celu obsadzenia posady waźnika i woźnego przy c. k. Urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce a mianowicie dla pierwszego z placą miesięczną 34 zł. 80 ct. z dodatkami na pomieszkanie w rocznej kwocie 48 zł. i systemizowanym deputatem soli, dla drugiego z placą miesięczną 26 zł. 10 ct. aw. z dodatkami rocznym na pomieszkanie w kwocie 48 zł. lub też wolnym mieszkaniem i bezpłatnym ubraniem urzędowym rozpisuje się konkurs z terminem do 15 sierpnia br.
Ubiegający się o posadę waźnika winien się wykazać wiadomością języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie i wiadomością w rachunkowości; ubiegający się zaś o posadę woźnego z wiadomością języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie i zwykłych rachunków; własnoręcznie napisane i należyście udokumentowane podania należy przedłożyć w właściwej drodze do c. k. Urzędu sprzedaży soli w Wieliczce.
Ubiegający się o te posady wysłużeni podoficerowie mają pierwszeństwo.
C. k. Urząd sprzedaży soli.
Wieliczka dnia 14 lipca 1890.

L. 347 (4563)
C. k. okręgowa Rada szkolna rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
1) Posada nauczyciela w 4 klasowej szkole w Korczyni z placą rocznych 450 złr. aw.
2) Posada nauczyciela w 1 klasowej szkole etatowej w Bóbrce z placą rocznych 297 złr. z użytkiem gruntu szkolnego i z wolnym pomieszkaniem.
Kandydaci na te posady reflektujący winni wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy okręgowej podania we wszelkie dokumenta służbowe, w tabelę kwalifikacyjną i w wykaz dotychczasowy służby zaopatrzone, najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1890. Podania spóźnione lub nieudokumentowane należyście nie będą uwzględnione.
Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej
C. k. Starosta
W Krośnie, dnia 12 lipca 1890.

Kuratele.

L. 2992 (4517 3-3)
Jan Jędrusiak z Turzy uznany za marnotrawcę.
Kuratorem dla niego ustanowiono Grzegorza Markowicza z Turzy.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 12 maja 1890.

L. 4133 (4520 3-3)
Franciszek Kardys z Trześni uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10 kwietnia 1890 l. 6396 marnotrawcą uznany.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Gruszeckiego z Trześni.
C. k. Sąd powiatowy
Mielec, 18 kwietnia 1890.

L. 7684 (4556)
Pałahnę Koliński z Wierzbowa u n a n o m a r n o t r a w c z y n i ą , a k u r a t o r e m u s t a n o w i o n o M i c h a ł a P a s a j u k a z W i e r z b o w a .
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 21 czerwca 1890.

L. 4509 (4552 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Wasyla Wawryk vel Szostak z Łaskowic marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Kuzia Motas gospodarza z Łaskowic.
Budzanów, dnia 15 czerwca 1890.

L. 4398 (4558 1-3)
Hryn Hryńczyszyn z Wróblaczyna uznany marnotrawcą kurator jego Onysko Hryńczyszyn w Wróblaczynie.
Z c. k. Sądu powiatowego
Niemirów, 21 września 1889.

Wyroki prasowe.

L. 11572 (4531)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 29 czasopisma „Szczytka” z dnia 6 lipca 1890 pod napisem „Duch staroaustrzyacki jeszcze się tłucze, razem z ilustracją” zawiera znamiona występku z §. 300 ust. k., zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 9 lipca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1834 (4548)
Jego Ekscelencya ck. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną, w dniu 1 września 1890 o godz. 9 rano rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału przysięgłych Stanisława Dolińskiego, c. k. prezydenta Sądu obwodo. zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.
Tarnów, dnia 13 lipca 1890.

L. 26145 (4451 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zagubionej karty zastawniczej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie do l. 2614 z dnia 10 stycznia 1890 opiewającej na zastawioną za 65 zł. 5 pre. obligację papierowej renty węgierskiej nr. 242630 na na 100 zł. z kuponem płatnym w dniu 1 czerwca 1890, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” powyż opisaną kartę zastawniczą c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego tem pewniej sądowi przedłożyli i swoje mniemanie prawa do tejże karty wykazali, ileż w razie przeciwnym takowa za nieważną i umorzoną uznana zostanie.
We Lwowie, 21 czerwca 1890.

L. 8792 (4516 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. up. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 24 września 1889 l. 16940 w zaokrąglonej kwocie 6100 zł. aw. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Wadowice górne z Zadworzem wedle ks. gł. tab. lwh. 952 ks. tab. Józefa Saibotha, Franciszka Preislera, Klary Saiboth, Michała Gwoździa star., Michała Gwoździa młod., Izaaka Frieda, Michała Midury, Antoniego Saibotha, Franciszka Zappe, małol. Józefa, Prade, Antoniego Andersa, Maryi Ludwigi, Franciszka Ludwiga, Anny Sobust małol. Franciszka Saibotha, Andrzeja Sobusia, Józefa Fijasa, Julii Ludwigi, Franciszka Traubacha, małoletnich Barbary Schmidt, Maryi Schmidt i Heleny Schmidt własnością będących, do wypłaty ma być przekazany, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli hipotecznych tychże dóbr Maryę Ludwigi i Franciszka Ludwiga, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. M. Gałeckiego z substytucją adw. dr. J. Steca, aby najdalej do dnia 26 września 1890 w tut. sądzie się oświadczyli, czy na wypłatę kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w majątnościach Wadowice górne z Zadworzem posiadaczom prawa propinacji Chanie Wachtel, Franciszkowi Preisler i Izaakowi Fried zezwalają.
Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożył ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pożyczki zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdujące się w tut. sądu winien wymienić znajdujące się w tut. sądu okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą

zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.
Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważanym będzie za zezwalającego na wypłatę kapitału wynagrodzenia, nie będzie już słuchanym przy później zarządzicie się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 nr. 374 dz. up.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 3 lipca 1890.

L. 23034 (4394 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż Sądu dnia 14 grudnia 1889 do l. 51143 wniósł c. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Leonowi i Piotrowi Fränklowi w sprawie o zapłatę 2 rat pożyczkowych po 184 zł. z pn. prośbę o przymusową sprzedaż realności wykazem hipot. l. 1950 księgi gruntowej miasta Czerniowce objętej l. konskr. 12 i 13 oznaczonej, na którą to prośbę zarządono ts. uchwałą z 21 grudnia 1889 l. 51143 opisanie przynależności tej uchwały.
Gdy miejsce pobytu Leona Fränkla nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Waldmann kuratorem ad actum, a tegoż zastępcą adw. dr. Schaff mianowany.
Wzywa się zatem Leona Fränkla, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, 14 czerwca 1890.

L. 3869 (4373 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Benjamina i Chanę Gittlę 2 im. Ehrenwaldów z miejsca pobytu niewiadomych że dla nich w sprawie tabularnej Herscha Dawida 2 im. Schreibera przeciw Benjaminowi i Chanie Gittl 2 im. Ehrenwaldom o wpis prawa własności do ciał wykazami hipotecznymi 18 i 512 gminy Sieniawa objętych Dawida Weiss kuratorem ustanowił i wzywa ich aby z kuratorem tym porozumieli się, lub innego zastępcę Sądowi wymienili gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypiszą.
Sieniawa, 20 czerwca 1889.

L. 934 (4518 3-3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego na mocy §. 301 ust. post. karn. dla III. zwyczajnej dnia 2 września 1890 o godzinie 9 przed południem rozpocząć mającej się kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym zamianował kierownika c. k. sądu obwodowego radcę c. k. wyższego sądu krajowego Franciszka Barańskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców c. k. sądu krajowego Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego i sekretarza rady Leona Szechowicza.
Przemysł, dnia 10 lipca 1890.

L. 17397 (4486 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Milieskiego, że na skutek wniesionego przez A. L. Hochwalda pozwu a na zasadzie wekslu z daty Kraków 2 lutego 1887 płatnego 1 lipca 1887 na 900 zł. opiewającego, polecono Adolfowi Milieskiemu, aby w dniach trzech zapłacił A. L. Hochwaldowi kwotę 900 zł. aw. z 6% odsetkami od 27 czerwca 1890 i kosztami pozwu 5 zł. 92 ct.
Kuratorem pozwanego ustanowiono dr. Sulerzyskiego z substytucją dr. Doboszyńskiego obu adwokatów w Krakowie zamieszkałych.
Pozwany winien udzielić kuratorowi potrzebnej informacji, względnie ustanowić sobie innego pełnomocnika.
Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

L. 16946 (4515 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanego z nazwisk i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby z powodu urzędowania komornika Siedmiogrodzkiego mieli do niego jakie pretensje, za które odpowiada intabulowana w poz. 2 karty C. dóbr Będzieszyn część I. kaucya w kwocie 1200 zł. mk., że celem przekazania kapitału wykupna propinacji w tych dobrach, wyznaczono audyencyę sądową w sądzie tutejszym na dzień 4 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem.
Na tę audyencyę wzywa się ich pod rygorem §. 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. z tem, że równocześnie ustanowiono im kuratorem w osobie adw. dr. Walentego Staniszewskiego w Krakowie.
Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

L. 4000 (4413 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokółowie w sporze ustnym Złoty Hillinger z Raniżowa przeciw Jakóbowi Rothangowi recte Rotangowi w Swelu kolonii Margaretówka w Nowogrodzkiem na Wołyniu o własność parcel l. kat. 252, 209¹/₂ i 209²/₂ w gminie Ranišchau i o adnotacyę sporu ustanowił kuratorem Jarosława Aweyde notaryusza w Sokółowie.
Termin w tym sporze wyznaczony na 20 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano.
O czym się pozwanego celem bronienia swych praw zawiadamia.
Sokółów, 14 czerwca 1890.

L. 14435 (4366 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie tabularnej Sary Heni Tenenbaum o wydzielenie z wyk. hip. 225 gminy Białej ppg. 2454, 2548/2 utworzenie z nich nowego ciała hipot. i zaintabulowania prawa własności takowego na rzecz Heni Tenenbaum ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu sprzedawcy tych ppg. Marcina Grzybowskiemu, kuratorem adw. Dr. Diamanta w Czortkowie, doręcza ustanowionemu kuratorowi tus. uchwałą tab. z dnia 6 kwietnia 1889 do L. 15478 i zawiadamia o tem zarządzeniu Marcina Grzybowskiemu w tym celu, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej zle skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Czortków, dnia 4 marca 1890.

L. 406 (4385 3-3)
Mielecki ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Antoninę Osmolinę, że w sprawie egzekucyjnej Mateusza Działowskiego przeciw Jędrzejowi i Antoninie Osmolom pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla niej adw. Dr. Brandta i jemu rezolucyę z 30 września 1889 L. 5060 dla niej przeznaczoną doręczył.
Mielec, 12 maja 1890.

L. 8399 (4358 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Sniatynie przeciw Mosesowi Freundlich o 120 fl. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adw. Dr. Krobickiego z substytucją Dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1890 l. 8399.
Kołomyja, 21 czerwca 1890.

L. 8400 (4359 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Sniatynie przeciw Mosesowi Freundlich pto 120 fl. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adw. Dr. Krobickiego z substytucją adw. Dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1890 l. 8400.
Kołomyja, 21 czerwca 1890.

L. 12854 (4350 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Dornitza, iż Regina Schömetler przeciw niemu i współnikowi skargę wekslową de praes 19 czerwca 1890 l. 11881 o zapłatę 100 zł. aw. wniosła wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1890 l. 11881 wydany został.
Dla Arona Dornitza ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego w Tarnowie, tegoż zastępcą adw. dr. Goldhammera w Tarnowie.
Wzywamy Arona Dornitza, aby u kuratora, lub w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę zgłosił się celem przestregania swych praw, wszystkich użył środków, ile że ze zaniebdania wyniknąć mogące zle skutki, sam sobie przypisze.
Tarnów, dnia 3 lipca 1890.

L. 8398 (4357 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sniatynie przeciw Moszowski Freundlich pto 119 zł. 32 ct. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Freundlicha adwokata dr. Krobickiego z substytucją dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z 21 czerwca 1890 l. 8398.
Kołomyja, 21 czerwca 1890.

L. 1700 (4367 3-3)
Sąd powiatowy Kęcki wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Dietricha aby w przeciągu jednego roku do spadku po ś. p. Krystyanie Bogumile Dietrichu ojcu w Osieku dnia 18 maja 1875 bez testamentalnie zmarłym się deklarował inaczej bowiem pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem Xawerym Chrzanowskim z Kęt i deklarowanymi już spadkobiercami przeprowadzona zostanie.
Kęty, 3 czerwca 1890.

L. 25899 (4396 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Chaji Mandel de praes 24 maja 1890 l. 22740 wdraża postępowanie amortyzacyjne ksiąteczki gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 49248 na imię Chaji Mandel opiewającej wystawionej w roku 1886 z pierwotną wkładką 200 zł. aw. i wzywa wszystkich w których ręku powyższa ksiąteczka znajduje się może, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, takową Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie ksiąteczka ta uważana będzie za umorzona, a wystawczyni jej gal. kasa oszczędności we Lwowie przestanie być za nią odpowiedzialną.
We Lwowie, 28 czerwca 1890.

L. 25685 (4395 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Wysockiemu Jankowicz że przeciw niemu i innym został dnia 13 czerwca 1890 do l. 25685 przez Jakóba Silbersteina i Abrahama Silbersteina i Szymona Freya wniesionym pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 685¹/₄ b. i 685²/₄ c. we Lwowie prawa zastawu dla legatu 50 zł. intabulowanego na rzecz małoletnich po sp. Katarzynie Wysockiej pozostałych dzieci tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Fedaka a tegoż zastępcą adw. dr. Tabaczyńskiego.

Wzywa się zatem Michała Wysockiego Jankowicz aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 21 czerwca 1890.

L. 24643 (4450 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego na dniu 6 czerwca 1890 do l. 24643 pozwu Jana Wychera przeciw niewiadomej z miejsca pobytu p. Rozalii z Romaszkanów hr. Cigala o zapłacenie kwoty 70 zł. 80 ct. aw. zpn. ustanowił kuratora dla niej w osobie adw. kraj. dr. Stefana Fedaka z zastępstwem adw. dr. Edwarda Lilięna, że pozew ten kuratorowi doręczył i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 sierpnia 1890 o godzinie 11 przedpołudniem wyznaczył.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Rozalię z Romaszkanów hr. Cigala, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 14 czerwca 1890.

L. 15704 (4439 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama Koszyckiego względnie tegoż nieznanego z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, że w dniu 15 sierpnia 1889 l. 15704 wniósł przeciw niemu Israel Liebermann pozew, o uznanie za zadawnioną i wykreślenie ze stanu biernego realności l. 7¹/₈ Plebania w Drohobyczu położonej wierztylności 200. zł. aw. zpn., że termin do ustnego postępowania na dzień 1 września 1890 o godzinie 10 rano wyznaczony i że kuratorem adwokat dr. Popławski w Drohobyczu ustanowiony został.

Wzywa się przeto Adama Koszyckiego, tegoż spadkobierców i prawonabywców, ażeby na powyższy termin sami do sądu tud. przybyli lub też w należytem czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem tud. sądowni donieśli, gdyż w przeciwnym razie spór niniejszy z kuratorem przeprowadzony będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 28 sierpnia 1889.

L. 11375 (4328 3-3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Żelechowskiego, iż celem doręczenia mu ts uchwały z dnia 12 grudnia 1889 l. 14042 w sprawie intabulacji należytości skarbowej 486 zł. 49 ct. na karcie ciężarów dóbr Kowalowa, ustanawia dlań kuratora adwokata dr. Steca.
Tarnów, dnia 26 czerwca 1890.

L. 12083 (4349 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Amelię hr. Stadnicką, iż w sporze pisemnym Zofii Więckowej przeciw Michalinie Włynskiej i spółnikom o uznanie prawa własności parcel gruntowych 352, 401, 1475, 398 do wyk. hip. majątności tabularnej Janowice przypisanej, w celu doręczenia Amelii hr. Stadnickiej napisu skargi do pr. 31 grudnia 1886 l. 21608 dla niej kuratorem ad

actum adw. dr. Jan Mikuciński w Tarnowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Jan Stec w Tarnowie ustanowiony został.

Wzywamy Amelię hr. Stadnicką, aby ustanowionego kuratora lub też w Sądzie u osobiście, albo przez innego zastępcę zgłosiła się i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.
Tarnów, dnia 26 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Maszynista 466
egzaminowany, z profesyjną słuźarzą i rutynowany monter poszukuje posady przy parowym tartaku, parowej młocarni lub parowej gorzelni, będącej przytem w zupełności obznajomiony z maszynami rolajczymi. Uprasza o łaskawe zlecenia pod adresem: P. M. Lwów, plac Benedyktyński L. 1.

Do wydzierżawienia zaraz
majątek na Podolu w najlepszej glebie, około 1050 morg. roli w dwu folwarkach, z gorzelnią i młynem. Stacja kolei żelaznej, poczta, telegraf i posterunek żandarmeryi w miejscu. Ewentualnie nabyć można inwentarz. Pośrednictwo wykluczone. Bliższych szczegółów udzieli adw. dr. St. Tabaczyński we Lwowie, ulica Kopernika L. 15 a. 4528

Willa

w górcie szwajcarskiej, wytwornie urządzone, o 4 pokojach, kuchni, spiźarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospod. rzemioł, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murwane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródlową, całe obejście (budynki) oparkowane, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu piękn. m. blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można. 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych. cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracji „Gazety Lwowskiej“.



100-150

Gold und darüber können sich anständige Personen monatlich leicht verdienen, welche sich mit Fleiss dem Verkaufe von behördlich gestatteten Losen und Staatspapieren widmen wollen. Kein Kapital nöthig. Kein Risiko. Solchen Personen, die einen Erfolg nach kurzer Zeit erzielen, wird nebst einer anständigen Provision auch guter fixer Gehalt zugesichert. Man wende sich an **J. Löry, Bankhaus, Budapest, Hatvanergasse, 17.** 4526

COGNAC
vieux champagne, gatunek wyborny, prawdziwy francuski, przyspieszający trawienie, wzmacniający osoby słabe i przychodzący po ciężkich chorobach do zdrowia, przesyła oclony i opłatnie po 6 zł za 4-litrową baryłkę albo po zł. 4.05 za 3 duże flaszki w koszyku. Również prawdziwy importowany **Jamajka rum** po 5 zł. za baryłkę, a po 3 zł. 90 ct. za 3 flaszki w koszyku. Wyborna, słodka, naturalna **MALAGE** po zł. 5.50 za baryłkę, a po 3 zł. 90 ct. za 3 flaszki w koszyku. 3926
R. MATI — Tryest.

Z. 4112 (4564 1-3)
Concurs.

Bei der Stadtgemeinde Biala in Galizien gelangt die Stelle eines zweiten Thierarztes mit einem anfänglichen Gehalte von jährlich 600 fl. ö. W. vorläufig auf ein Jahr provisorisch zur Besetzung. Die Bewerber haben ihre ordnungsmässigen instruirten Gesuche speziell unter Nachweis des erlangten Diploms über die abgelegte theoretische strenge Prüfung, dann über die bisherige praktische Verwendung im thierärztlichen Fache, sowie der vollständigen Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift bis Ende Juli d. J. bei dem hiesigen Magistrate einzubringen. Magistrat Biala, am 13 Juli 1890. Der Bürgermeister Karl Strzygowski.

Okulista dr. B. Gesang
b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerowskiej) L. 7 i ordynuje od godz. 10-12 i od 3-5. 3544

Pomoenika handlowego i ucznia do praktyki poszukuje Jan Schumann sklep żelazny 4544 Lwów, pl. Bernardyński, 14. Do oferty załączyc odpisy świadectw.

Farby olejne, lakierowe i terowe
do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, dańców i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.
Pędzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.
Farby do fasad w 33 kolorach z przepisem użycia poleca **Alojzy Hübner** Lwów, ulica Karola Ludwika 13. Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych. Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2787

Były dyrektor jednego z największych zakładów wychowawczych w kraju pragnie przyjąć na zupełne utrzymanie i wychowanie kilku uczniów
uczyszczających do publicznych szkół średnich we Lwowie, zabezpieczając im jak najtroskliwszy nadzór nad nauką, wpływ wychowawczy rodzicielski, mieszkanie i wikt w należytych warunkach higienicznych, dbałość o rozwój fizyczny wychowanków i uzupełnianie ich edukacji szkolnej, wedle żądania rodziców, nauką muzyki, rysunku, języków obcych itp.
O bliższe warunki zgłaszać się należy ustnie lub listownie pod adresem: **Juliusz Starkel**, we Lwowie ulica Mikołaja, L. 10, I. piętro 4565

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **e. k. urzędników państwowych na Uniformy i składowe części tychże** (służące do zupełnego unamortowania) przesyła franko **Uniformensattl zur „Kriegsmedaille“** **Maurycego Tiller'a & Co.** e. k. dostawcy nadwornego W Wiedniu, VII Mariabillerstrasse 22. 1100

JAN IHNATOWICZ poleca 6361
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.
PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie emulionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z tabaczkikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z tabaczkikiem zł. 1.50.
WODA fiołkowa usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, pierzchuienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikac. — Cena 1 zł. w. a.
WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60
CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.
NIGRETINA wyborowy środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sakiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach.

Wiener Ausstellungs - Lose à 1 fl.
Jedes Los für beide Ziehungen giltig. 4527
Treffer-Verzeichniss für beide Ziehungen.
Erste Ziehung 14 August 1890. Zweite Ziehung 15 Oktober 1890.

Treffer	50.000 fl. Werth	Treffer	50.000 fl. Werth
1	5000	1	5000
1	2000	1	2000
1	1000	1	1000
2	500	2	500
5	200	5	200
10	100	10	100
20	50	20	50
50	20	50	20
200	10	200	10
2000	5	2000	5

LOSE à 1 fl. sind zu haben beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien und Jakob Stroh in Lemberg.

Kawy 2375
5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za zł. 9 poleca **KAROL BAYER** we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11.

Skorowidz dóbr tabularnych
prof. T. Pilata 3841 wyszedł już z druku i jest do nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie oraz w handlu księgarskim. Cena 5 zł., z przesyłką poczt. rekom. 5 zł. 25 ct.

Do wydzierżawienia od 24 czerwca roku przyszłego dobra 4496 Milno i Halawa
w powiecie brodzkim położone, oddalone od stacji kolei Zborów trzy mile, obejmujące razem około 938 morgów obszaru, młyny, gorzelnię i karczmy. — Dla obejrzenia zgłaszać się należy do Wgo Stróżeckiego, rządcy dóbr w Milne p. Zająłce; wydzierżawia Zarząd dóbr Medyka, poczta Medyka.